

Wielka klęska wojsk Kuomintangu

Chińska Armia Ludowa zajęła stolicę Mandżurii — Mukden

Nawet pomoc amerykańska nie uratuje Czang-Kai-Szeka

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse, powołując się na oficjalny komunikat z Nankinu donosi, że oddziały chińskiej Armii Ludowej wkroczyły do stolicy Mandżurii Mukden.

Agencja podkreśla dalej, iż wiadomość o ewakuacji całej Mandżurii przez oddziały Kuomintangu potwierdza się. Ewakuacja ta napotyka jednak na olbrzymie trudności.

Jeden z czołowych przedstawicieli rządu chińskiego oświadczył wczoraj, że dowództwo armii Kuomintangu uważa wojska walczące w Mandżurii za definitywnie stracone, gdyż wszystkie drogi odwrotu zostały odcięte. Zgodnie z doniesieniami prasy, armia ludowa rozgromiła całkowicie 5 armii rządowych, które usiłowały wycofać się z Mandżurii do zachodniej prowincji Jehol.

Koła rządowe stwierdzają, że klęska armii Czang-Kai-Szeka w Mandżurii będzie miała niepowetowane skutki dla całych Chin północnych. Frontowi pół-

Przechwycił brata de Gaulle'a Na wiosnę generał chce dojść do władzy i zaprowadzić amerykański „porządek”

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Front” zamieszcza obszerny komentarz odsłaniający kulisy niedawnej wizyty brata generała de Gaulle'a — Pierre'a — w USA i jego rozmowy z Dullesem i przywódcami amerykańskiej partii republikańskiej.

Pierre de Gaulle oświadczył w Ameryce, iż brat jego zdecydowany jest za wszelką cenę dojść do władzy już wiosną 1949 roku i stanąć na czele walki z ruchem postępowym nie tylko we Francji, ale w całej Europie zachodniej.

Dziennik belgijski podaje, że w zamian za pomoc polityczną i finansową ze strony republikańców amerykańskich gen. de Gaulle zobowiązał się zrezygnować z żądań wysuniętych przez Francję wobec Niemiec, podjąć akcje w kierunku zdławienia ruchu strajkowego i zaprowadzić „porządek” we Francji.

Specjalny pociąg przywiezie polskich górników z Francji

PARYŻ (PAP). W związku z masowym napływem podań o repatriację oraz celem ułatwienia wysiedlonym górnikom polskim powrotu do kraju, delegatura R. P. dla spraw repatriacji postanowiła zorganizować dodatkowy pociąg repatriacyjny. Pociąg ten opuści Francję w grudniu br.

Narada aktywu oświatowego PPR w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 października odbyła się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie narada aktywu oświatowego Polskiej Partii Robotniczej. W obradach wzięło udział 400 pracowników oświatowych z całego kraju.

Na obrady przybył sekretarz generalny KC PPR — Bolesław Bierut. Ponadto w naradzie udział wzięli: członek biura politycznego KC PPR — Berman, kierownik działu propagandy, oświaty i kultury KC PPR — Albrecht, sekretarz KW PPR — Gen. Zawadzki. Obradom przewodniczył sekretarz generalny Związku Nauczycielstwa Polskiego — Kuroczko.

Referat zasadniczy na temat podstawowych zadań oświatowych w okresie budowania fundamentów społeczeństwa socjalistycznego w Polsce wygłosił minister oświaty Skrzyszewski. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

nocnemu również grozi załamanie się, co znacznie zwiększyłoby chaos gospodarczy panujący na tyłach.

Na wieść o porażkach Czang-Kai-Szeka rząd amerykański postanowił wysłać do Chin nowe wielkie transporty broni i amunicji. Z powodu strajku marynarzy, transporty te zostaną przewiezione na okrętach wojennych i będą mogły być wyładowane w portach chińskich dopiero po 1 grudnia. Chińskie koła rządowe uważają jednak, że nawet pomoc amerykańska nie przyczyni się do poprawy sytuacji Czang-Kai-Szeka.

Mandżuria, która znajduje się obecnie prawie całkowicie w rękach chińskiej armii ludowej, zajmuje obszar około 1362 tysięcy km kwadr. i posiada blisko 28 milionów mieszkańców. Stolica Mandżurii Mukden liczy około 900 tys. mieszkańców. Drugie co do wielkości miasto Czang-Czun, 15 października również zdobyte zostało przez chińską armię ludową. Mandżu-

Zamiast bomb Żydzi rzucają lekarstwa dla obłożonych Egipcjan

TEL AVÍV (SAP). W niedzielę samolot Izraela zrzucił leki, w tym penicylinę i morfina oraz opatrunki dla otoczonych w Faluja wojsk egipskich. Zarządzenie zrzucenia lekarstw wydane zostało w związku z apelem, jaki Egipcjanie wystosowali do Czerwonego Krzyża.

Żydowskie samochody sanitarne z lekarzami i sanitariuszkami będą ewakuować ciężko rannych żołnierzy egipskich z tego „kotła” do specjalnego szpitala w Jaffie, który znajduje się pod nadzorem Narodów Zjednoczonych.

Rozłam w austriackiej partii socjalistycznej

WIENIEŃ (PAP). Centralny organ austriackiej partii socjalistycznej „Arbeiter-Zeitung” donosił o rozłamie w łonie partii. Z partii został wykluczony poseł Erwin Scharff, przywódca lewego skrzydła partii socjalistycznej.

Scharff opublikował przed kilku dniami broszurę pt. „Nie mogę dłużej milczeć”, w której ostro skrytykował politykę reakcyjnego kierownictwa partii socjalistycznej. Wokół posta Scharffa skupiona jest grupa kilku posłów socjalistycznych.

Wiadomość o wykluczeniu Erwina Scharffa z partii socjalistycznej wywołała w wiedeńskich kołach politycznych duże wrażenie.

Prezydent Peru bezrobotnym

NOWY JORK (PAP). Prezydent Peru Bustamente zmuszony przez powstańców do podpisania rezygnacji, opuścił kraj udając się do Santiago (Chile), skąd wyjechać ma następnie do Buenos Aires.

ria na ogół górzysta i dobrze nawodniona, obfituje w lasy i ma urodzajną ziemię. Ludność poza rolnictwem trudni się chowem bydła i pracą w górnictwie (kopalnie złota i węgla kamiennego).

Robotnicy odpowiadają na wezwanie górników

WARSZAWA (PAP). Jednym z pierwszych zakładów pracy, który podjął wezwanie górników Zabrze-Wschód są PZPB nr 16 w Łodzi. W świetlicy fabrycznej zgromadzili się robotnicy, żeby zamianować swoją radość z powodu zjednoczenia partii robotniczych. Po przemówieniach, zebrani jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

„Pragnąc uczcić kongres zjednoczeniowy, zobowiązujemy się do dnia jego otwarcia wyprodukować ponad plan roczny 8 200 000 szpułek a do końca 1948 roku 14 700 000 szpułek 200-metrowych nici.

W dniu 29 ub. m. w Stołczyniu odbyła się wielka manifestacja robotników hut „Szczecin”. Zebrani przyjęli uchwaloną rezolucję, która m. in. głosi:

CHMURA ŚMIERCI nad Donora Tajemnicza mgła nad miastem w stanie Pensylwania

NOWY JORK (API). Wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych wywołała w tych dniach tajemnicza trująca mgła, która unosi się nad miastem Donora w stanie Pensylwania.

W ciągu 24 godzin zanotowano 19 wypadków śmierci wskutek uduszenia. Około 400 osób zachorowało na zapalenie płuc. Kilka osób zdołano uratować dzięki szybkiemu zastosowaniu sztucznego oddychania.

Władze stanu Pensylwania prowadzą

Kampania wyborcza zakończona Pół miliona robotników Nowego Jorku witało Henry Wallace'a

NOWY JORK (PAP). W dniu 1 listopada zakończyła się kampania przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Harry Truman wygłosił swe ostatnie przemówienie w mieście Saint Louis, a następnie udał się do rodzinnego miasta Independence w stanie Missouri. Gubernator Thomas Dewey przemówił w Madison Square Garden w Nowym Jorku i udał się do swej posiadłości wiejskiej Pawling.

Demilitaryzacja Niemiec po amerykańsku

Plany utworzenia sił zbrojnych Niemiec zachodnich

BERLIN (API). Agencja ADN z Duesseldorfu informuje o planie utworzenia „zachodnio-niemieckiej armii”. Armia ta ma składać się z 50 do 100 000 osób. Wyszkolenie i ma opierać się na wzorach Reichswehry. ADN zaznacza, że po ukończeniu szkolenia oddziały te będą włączone do stałej armii, składającej się z 250 000 osób, która będzie z czasem powiększona. Siły powietrzne mają być sformowane później, przez mocarstwa zachodnie.

W związku z wyrokiem wydanym przez amerykański trybunał wojenny na 13 byłych generałów hitlerowskich, dziennik „Berliner Zeitung” zamieszcza obszerny artykuł, w którym omawiane są szczegóły planu demilitaryzacji Niemiec.

Jak wiadomo, 13 byłych generałów i marszałków niemieckich oczyszczono z zarzutu popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości, mimo, iż brali oni czynny

Zakończenie W. Z. O. 2 miliony osób widziało bilans polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych

WROCŁAW (PAP). NIEZWYKLE UROCZYSTE RAMY NADANO ZAMKNIĘCIU WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH, W GIGANTYCZNEJ HALI LUDOWEJ ZAJĘLI MIEJSCA ROBOTNICZY I PRACOWNICY, KTÓRYCH PRACA PRZYCZYNIŁA SIĘ W BARDZO POWAŻNYM STOPNIU DO ODEGRANIA PRZEZ WZO WŁAŚCIWEJ I NALEŻNEJ JEJ ROLI.

Pierwszy przemawiał wiceminister Kościński, który stwierdził:

„Wystawa Ziemi Odzyskanych, którą w ciągu stu dni odwiedziło dwa miliony ludzi, pokazała społeczeństwu polskiemu wspaniały bilans trzech lat polskiej pracy na tych Ziemiach, stając się źródłem nowych sił i zapału do dalszej pracy nad odbudową i przebudową Polski.

„Na apel załogi kopalni węgla, „Zabrze” postanawiamy wykonać zaplanowaną roczną produkcję na jeden piec do dnia 12 listopada br. Postanawiamy nadto dnia 31 XII br. wykonać na jednym piecu roczną produkcję, zaplanowaną na dwa piece, uruchomić do końca roku szkołę i żłobek oraz wyremontować 50 mieszkań dla robotników”

Dnia 30 ub. m. wielką halę montażową zakładów ostrowieckich wypełniła szalenie załoga, aby przekazać krajowi do użytku 5-tys. tow. wagon kolejowy i jednocześnie aby w odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze-Wschód” zadeklarować wykonanie 500 wagonów ponad plan, na dzień kongresu zjednoczeniowego partii robotniczych.

Wystawa stanowi znaczny krok naprzód, jako forma popularyzacji sztuki i nauki wśród najszerszych mas robotniczych i chłopskich. Wystawa Ziemi Odzyskanych jest również wyrazem wdzięczności i przyjaźni odrodzonej Polski Demokratycznej dla Związku Radzieckiego, któremu nie tylko zawdzięczamy przywrócenie naszych pradawnych terytoriów, ale powstanie niepodległej Polski.

Lecz nawet najlepsza praca wszystkich zatrudnionych przy budowie Wystawy nie dałaby takich wyników, gdyby nie dzieło polskich osadników na Ziemiach Odzyskanych, którzy przed trzema laty podjęli olbrzymi trud przywrócenia tych terytoriów życiu i polskości.

„Dzieło to godne jest najwyższego uznania i naśladowania”.

Życie koni angielskich wisi na włosku

LONDYN (PAP). W toku czwartkowych debat w Izbie Gmin poseł konserwatywny Sutcliffe zwrócił uwagę na fakt, że ostatnio na czarnym rynku brytyjskim pojawiają się w sprzedaży olbrzymie ilości mięsa końskiego. Handel mięsem końskim kwitnie w najlepsze, wobec ostrego braku mięsa wołowego, cielęciny, a nawet baraniny. Podkreślając, że tego rodzaju sytuacja grozi zagładzie koni rasowych w Anglii, poseł Sutcliffe stwierdził z zaniepokojeniem, że „obecnie żaden koń w Anglii nie jest bezpieczny”.

Powstańcy nacierają a w rządzie „przegrupowania”

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Grecji i wzmocnieniem terroru wobec ludności, w łonie rządu ateńskiego zarysowały się poważne rozbieżności, które mogą spowodować rozłam obecnej koalicji dwupartyjnej populistów i liberałów.

Losy gabinetu ateńskiego zdecydowały się na niedzielnym posiedzeniu frakcji parlamentarnej partii liberalnej, zwołanym przez b. wicepremiera i wiceprzewodniczącą partii liberalnej Venizelos. Na posiedzeniu tym ma być powzięta uchwała, zgodnie z żądaniem Venizelos'a ustąpienia liberałów z rządu.

O tym jak ostry musi być kryzys w łonie koalicji rządowej świadczy fakt, że w kołach populistów rozważana jest możliwość odwołania przywódcy partii, Tsaldarisa z Paryża w chwili gdy na sesji Zgromadzenia generalnego rozpatrywana jest kwestia grecka.

wojsk i liczącymi około 150 000 żołnierzy i oficerów byłej armii niemieckiej. Ostatnio nadano im nową nazwę: „Niemiecka obywatelska organizacja pracy”. Należy podkreślić, że nie jest to jedyna w Niemczech organizacja wojskowa. Władze amerykańskie skłoniły na terenie swej strefy oddziały policji przemysłowej, innymi słowy „Czarna gwardia”, która podporządkowana jest amerykańskiemu dowódcy i amerykańskiemu sztabowi w Europie.

Dlatego też jasnymi są wyrzucenia gazetę „Rheinische Post”, na których opiera się ADN. Wiadomo więc, dla czego zwolniono 13 generałów i zatrudniono takich dowódców wojsk hitlerowskich jak Kesselring, Halder i Guderian jako... „badaczy historii wojskowej”.

Robotnicy rolni będą energiczniej walczyć o swe prawa

Aktyw Związku Zawodowego R. i P. R. obradował w Poznaniu

Działalność Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych napotyka w terenie na poważne trudności. Z jednej strony ognia organizacyjne nie są dostatecznie aktywne, nie zajmują się dostatecznie silnie codziennymi bolączkami robotników, za mało wykazują troski o warunki mieszkaniowe oraz poprawę ich bytu, a także napotyka na poważne trudności w stworzeniu związkowej opieki nad robotnikami zatrudnionymi u bogaczy wiejskich. Tym więc zagadnieniom poświęcone były obrady krajowego aktywu robotników rolnych w Poznaniu.

W obradach uczestniczyli: przedstawiciel KC PPR — Jaszczak, wiceminister Tkaczow, delegat centralnej komisji związków zawodowych — Wroński oraz członkowie Zarządu Głównego ZZ RiPR.

Zasadnicze referaty wygłosił wice-minister rolnictwa Tkaczow i prezes Zarządu Głównego — Centkowski. Były one platformą dla obszernej dyskusji, w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców. Wskazywano na zdarzenia się jeszcze dość często wypadki pociągania przez rzadców robotników do prywatnych posług. Poruszano sprawę opóźnienia wypłat za pracę. Poddano także ostrej krytyce pracy niektórych administratorów, którzy ignorują współpracę z komitetami folwarcznymi i nie uwzględniają żądań i wskazówek mas robotniczych. Równocześnie krytykowano prace komitetów folwarcznych i zespołowych, oraz terenowych ogniw związku.

Podniesiono w czasie dyskusji fakt, iż w jednym z majątków kościelnych w województwie kieleckim robotnicy nie otrzymali wypłat w ciągu 4 miesięcy. Nie korzystali oni z żadnej opieki społecznej lub kulturalno-oświatowej. W takim samym położeniu są robotnicy zatrudnieni u bogatych chłopów. Dlatego też zjazd aktywu związkowego postanowił przede wszystkim wzmocnić pracę na tym odcinku. Chodzi o to, aby tych robotników objąć umową zbiorową.

Na jeździe obecni byli także przedstawiciele administracji majątków PNZ. Składali oni wyjaśnienia i sprawozdania, a niektórzy poddali swą dotychczasową pracę odważnej samokrytyce. Za wiele niedociągnięć winę ponoszą rzadcy, administratorzy oraz zarząd

centralny PNZ i jego ekspozytury okręgowe. „W PNZ są jeszcze ludzie — stwierdził jeden z mówców — którzy przeniesli metody pracy i stosunek do człowieka z okresu ich działalności w służbie obszarowej. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie.” Aktywiści związku wysuwali konieczność powołania

nia zdolnych robotników na kierownicze stanowiska. Postanowiono prowadzić kursy kształcące rzadców i księgowych.

Robotnicy rolni zwracali uwagę na duże osiągnięcia we współzawodniczeniu pracy w majątkach państwowych. Koniecznym uzupełnieniem tej akcji jest otoczenie jak najszerzą opieką tych przodowników.

Po podsumowaniu dyskusji przez wiceministra Tkaczowa omówiono szeroko akcję socjalną oświatowo-kulturalną i sprawy organizacyjne związku. Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji, która zamykała całokształt przebiegu obrad. Wzywa ona do energicznej akcji oczyszczenia aparatu związkowego, poprawienia bytu robotników rolnych, rozszerzenia akcji kulturalno-oświatowej oraz udziału mas członkowskich w walce klasowej toczącej się na wsi. (I)

Wielka manifestacja młodzieży poznańskiej w 30 rocznicę Komsomolu

Aula Uniwersytetu Poznańskiego już zapelniała się młodzieżą, lecz ciągle jeszcze do gmachu maszerowały hufce z rozwiniętymi sztandarami związkowymi, aby uczcić 30-lecie istnienia Komsomolu na wspólnej, manifestacyjnej akademii. Młodzież poznańska zrzeszona i niezrzeszona pragnęła dać wyraz braterskich uczuć w stosunku do młodzieży radzieckiej, pragnęła wyrazić swój podziw dla Komsomolców, walczących i pracujących dla socjalistycznej Ojczyzny Radzieckiej.

W auli wypełnionej młodzieżą po brzegi widniały na czterowym tle ogromne symbole sztandarów ZMP i Komsomolu.

Na krótko przed rozpoczęciem akademii przybyli zaproszeni goście z przedstawicielstw radzieckiej młodzieży: plk. Kononin, wojewoda Brzeziński i II sekretarz WK PPR Rydalek na czele.

Przemówił plk. Kononin.

— Przynoszę Wam od całej radzieckiej młodzieży braterskie pozdrowienia — rozpoczął. Następnie wspominał o Leninowskim Związku Komunistycznej Młodzieży, podkreślając „jego wielką siłę i zasługi na polu budownictwa socjalistycznego, tak w dziedzinie gospodarczej, jak naukowej, kulturalnej i

wychowawczej. Podkreślił, że setki tysięcy młodych Komsomolców odkryło się chwałą w bojach, a tysiące z nich uzyskało zaszczytny tytuł bohatera Związku Radzieckiego. Ci młodzi Rosjanie walczyli za wolność młodzieży całego świata i demokratycznej Polski, a walcząc często oddawali swe życie za najświętsze dla nich ideały.

Referat wygłosił poseł Młotecki, przewodniczący Zarządu Woj. ZMP. Mówił on obszernie o wkładzie Narodów Radzieckich i młodzieży radzieckiej w odzyskanie przez nas niepodległości, o wkładzie w odbudowę gospodarczą zniszczonego wojną kraju. Przypomniał wielką rolę Komsomolu w ruchu młodzieżowym całego świata na polu wychowywania w duchu proletariackiej rewolucji. Opisał bohaterstwo i trud Komsomolców w odbudowie i na froncie. Przed oczyma zebranej młodzieży stawały sylwetki niezłomnych w pracy i boju dziewcząt i chłopców radzieckich.

Poseł Młotecki scharakteryzował dalej najbliższe zadania, „jakie stoją przed ZMP — rewolucyjną awangardą młodzieży polskiej. Przypomniał o zadaniach młodzieży w realizowaniu 6-letniego planu rozwoju ekonomicznego kraju. Urzeczywistnienie tego planu wymiennie z Polski wiekowe zaoferowanie nędrę. W 6-letnim planie decydującą rolę odegra polska młodzież, w której szeregu już w tej chwili 120 tysięcy przodowników pracy chlubnie zapisało się dla państwa. Lecz, aby tę rolę wypełnić jak najlepiej, cała młodzież polska musi się jak najbardziej kształcić zawodowo, musi swe umiejętności teoretyczne powiązać z życiem. Poseł Młotecki zakończył swe przemówienie wśród burzy oklasków, zaznaczając, że święto młodzieży radzieckiej jest również świętem młodzieży polskiej.

Plk. Kononinowi jedna z dziewcząt wręczyła w imieniu młodzieży wielkopolskiej bukiet białych kwiatów. Odczytano następnie telegram z pozdrowieniami dla młodzieży radzieckiej, wysłany do centralnego komitetu Komsomolu w Moskwie.

Część artystyczną rozpoczął chór ZMP-owski pieśnią radziecką o ojczyźnie, po czym nastąpiły deklamacje i piosenki. Młodzież poznańska opuszczała aulę, czując w swych sercach nowy wiew energii do pracy i nauki. (zn)

Zadania PNZ-ow w gospodarce ziemniaczanej

W polskiej produkcji ziemniaczanej dużą rolę spełniają Państwowe Niuruchomości Ziemskie, zwłaszcza w odniesieniu do tzw. ziemniaków przemysłowych. W minionym właśnie roku gospodarczym pod uprawę ziemniaków zajęto około 10% ziemi ornej w majątkach państwowych, konkretnie 86 tys. ha. Zebrane plony dały 8 600 tys. ton ziemniaków. W roku przyszłym planuje się w majątkach państwowych obsadzenie ziemniakami 108 tys. ha.

Główne zadanie majątków to produkcja doborowych sadzonek i produkcja ziemniaka przemysłowego. W przyszłym roku gorzejnie w majątkach mają wyprodukować 36 milionów litrów specjalnego spirytusu, a krochmalnie przerobią 20 tys. ton ziemniaków.

Wielki państwowy majątek odegrać poważną rolę w akcji interwencyjnej na rynku mięsnym w czasie sezonowego zmniejszenia się podaży trzody chlewniej, a więc w czasie żniw i po żniwach. W tym celu mają one podjąć intensywny tucź świń. Świnie te w ilości 90 tys. sztuk będą dostarczone na cele aprowizacyjne w lipcu i w sierpniu 1949 r. i w ten sposób uniknie się tych trudności, jakie dały się zauważyć w roku bieżącym. (I)

Tym, co odeszli by wskrzesić pokój

Zrudziły liść kobiercem otulił cmentarze. Jest cisza cichsza niż zmarłe płyty smutku. Tylko drżąca ręka zapala lampkę pamięci. Niechaj więc płoną ogniki jak żywy dowód ciągłości istnienia, które wciąż będzie zawsze w ten dzień tych, co odeszli.

Przeszły lata, w których ból odeszcia dotkliwszy był niż zwykle. Był bólem nieludzkim, przerażającym.

Ilu ich poległo? Miliony, miliony! Żołnierzy tragicznego Września, powstańców Warszawy, synów olbrzymiej Rosji, którzy przeszli tysiące kilometrów, by znaleźć śmierć na polskiej ziemi.

Przeszły lata najdotkliwszego bólu.

Została tylko pamięć, dobra pamięć, która żyje ognikiem lampy.

Serce biciem wystukuje ciągłość istnienia, które czi zmarłych. Czi w ciszy cichszej niż zmarła płyta smutku.

Gdyby nie wieńce, wiązanki świerków, białych chryzantem czy popularnych „dąbków” jakie niosły spieszące tłumy, sądzić by można, że wszyscy gremialnie wyznaczyli sobie spotkanie gdzieś za miastem.

Nieprzerwane korowody ciągnęły bez przerwy w kierunkach podmiejskich cmentarzy. Spieszyl się wszyscy by w Święto Umarłych uczcić pamięć i tych, co w ofiarnej walce o Polskę ponieśli śmierć z ręki wroga i tych, którzy odeszli już od nas, od codziennej znożnej pracy.

Tysiące migocących światełek zajaśniało na grobach. Zapadał zmrok. Coraz jaskrawiej płoną lampki chwiałe się na jesiennym wicherze.

Wyszczerbione mury ogromnej twierdzy odcinają się wyraźnie od tła

szarego nieba. Martwe kikuty drzew pozbawione koron tkwią bez ruchu na stokach cytadeli. Nic już nie potrafi ożywić tych niemych świadków śmierci, jakiej straszliwe żniwo przeszło tędy, ani bohaterstwa, które wykazali zbratani synowie dwóch narodów: Polskiego i Radzieckiego.

U stóp smukłego pomnika bohaterów prężą się postacie straży honorowej — żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego. Odrodzonego dzięki najwyższym ofiarom, bo za cenę życia tych, których szczątki zmieszały się z porządką głębokimi lejami ziemi...

Spółczesność pamięta te czyny. Aby więc uczcić pamięć poległych, uporządkowano groby, ozdobiono je kwiatami i zapalono lampki. Nie pominięto żadnego.

Tam, gdzie spód ziemi czai się Fort VII, — miejsce kaźni tysięcy najlepszych synów Wielkopolski, zaroilo się w dniu Święta Zmarłych od ludzi, którzy pamiętając o najdroższych, utraconych na zawsze, tłumnie zebrał się, by uczcić miejsce katyńskie.

W ciemnych celach troskliwie dłonie poukladały lampki i kwiaty. Przy wielkim krzyżu na zboczach fortu członkowie Związku b. Więźniów Politycznych złożyli wieńce. I tutaj przez cały dzień żołnierze Wojska Polskiego trzymali straż honorową.

Trudno oprzeć się zadumie, jaką narzuca świadomość ofiarnej spuścizny tych, co odeszli. Trudno oprzeć się świadomości obowiązków ciążyących na wszystkich pozostałych przy życiu. Wielkich obowiązków pracy dla Wolnej Ojczyzny, której oni nie doczekali...

„Polske socjalistyczna musi budować cały naród” stwierdzają członkowie Stronnictwa Demokratycznego na wielkiej naradzie w Poznaniu

W połowie października br. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego. Opracowała ona nowe wytyczne działalności Stronnictwa, postanowiła podbudzić do żywszej działalności kół terenowe, i nakreśliła właściwą linię polityczną Stronnictwa. Obecnie w poszczególnych województwach odbywają się zebrania miejscowych kół Stronnictwa Demokratycznego, na których przedstawiciele Rady Naczelnej zapoznają członków Stronnictwa z uchwałami warszawskimi. Takie właśnie zebranie odbyło się w ub. niedzielę w Poznaniu.

Referat polityczny wygłosił wice-minister Leon Chajna — członek Rady Naczelnej SD. Omówił on stanowisko Stronnictwa w obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz stosunek do zagadnień sektora prywatnego. Podkreślając konieczność udziału tego sektora w budowie socjalizmu Minister stwierdził: „Stronnictwo nie rezygnuje z obowiązku obrony interesów sektora prywatnego. Nie ze względu na interes osób zatrudnionych w tym sektorze, a ze względu na interes Państwa. W marszu ku socjalizmowi sektor ten ma do spełnienia pozytywną rolę i musi ją spełnić.”

W interesie Stronnictwa, jako współodpowiedzialnego za losy Państwa i odpowiedzialnego za budowę socjalizmu w Polsce, leży, aby kupiec prywatny, przemysłowiec i rzemieślnik pracowali na rzecz socjalizmu wspólnego potencjału gospodarczego Państwa. Wówczas dopiero będzie on mógł wejść do wspólnoty społeczeństwa socjalistycznego. „Polske socjalistyczna musi budować cały naród.”

O sprawach organizacyjnych mówił poseł Lesław Wysocki — sekretarz generalny S. D. W oparciu o uchwały Rady Naczelnej poddał on krytyce działalność zarządów kół S. D. na terenie województwa poznańskiego i miasta Poznania. Stwierdził m. in., że Stronnictwo stoi otworem dla całej inteligencji pracującej, która nie ma bezpośredniej styczności z klasą robotniczą i chłopską, ale nie ma w stronnictwie miejsca dla elementów aspołecznych, spekulacyjnych i takich, które mają na sumieniu wykroczenia

w stosunku do Skarbu Państwa czy aparatu gospodarczego.

Nad obu referatami toczyła się długa dyskusja, której wyniki podsumował wice-minister Chajna. W zakończeniu mówca podkreślił, że Stronnictwo trzyma się słusznej linii nakreślonej przez Radę Naczelną, że spełnia historyczną i zaszczytną służbę dla Państwa.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja, u której zebrałi całkowicie solidaryzują się z uchwałami Rady Naczelnej i uznają konieczność współpracy z partiami robotniczymi we wspólnym marszu ku socjalizmowi, w oparciu o demokrację ludową ze Związkiem Radzieckim na czele. (c)

U naszych PRZYJACIÓŁ

W Moskwie przystąpiono do seryjnej produkcji aparatów telewizyjnych „Moskwić T-1”. Aparat taki posiada 20 lamp jest obliczony na prąd zmienny 110 i 220 volt. W roku bieżącym fabryka moskiewska wyprodukuje 9000 takich aparatów.

Czechosłowackie zakłady motocyklowe „Jawa” wyprodukowały w ramach 2-letniego planu gospodarczego 35 tys. motocykli.

Gmach Bolszoj Opery w Moskwie jest obecnie największym teatrem na świecie. Wspomniana opera zatrudnia ponad 1000 śpiewaków, muzyków i innego personelu i daje przedstawienia na dwóch scenach równocześnie.

W Czechosłowacji zakończona została ogólnokrajowa rewizja pierwszej reformy rolnej, która trwała prawie 10 miesięcy. W roku reformy rolnej ponad 100 tysięcy drobnych rolnikom przydzielono ogółem 267.790 ha ziemi i 618.419 ha lasów.

Ostatnio dokonano w Budapeszcie uroczystego otwarcia jednego z największych zakładów aluminium nie tylko na Węgrzech ale i w całej Europie środkowej.

W roku 1948 w Albanii ma być zbudowanych ok. 20 km kanałów, które przyniosą się do owiększenia obszaru zasiewów. W okresie przedwojennym wykopano już kilkadziesiąt kilometrów takich kanałów dzięki czemu powierzchnia zasiewów wzrosła dotychczas o prawie 8 tys. ha.

Proces bandy terrorystów której patronował ksiądz nakazując mordowanie funkcjonariuszy państwowych i działaczy demokratycznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 8 listopada br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie rozpatrzy sprawę 16 członków bandy NSZ, działającej na terenie powiatu Miński-Mazowiecki. Banda ta dokonała szeregu morderstw i napadów terrorystyczno-rabunkowych na działaczach demokratycznych.

Jednym z głównych oskarżonych jest ksiądz Kazimierz Fertak — proboszcz parafii Mrozy który był organizatorem i „duchowym” przywódcą bandy. Po wyzwoleniu kraju ksiądz Fertak, członek AK zbierał pieniądze wśród parafian na cele organizacyjne podziemnych. Po ogłoszeniu amnestii ksiądz Fertak nie ujawnił się i nie zaprzestał swej nielegalnej działalności. Ksiądz

Fertak stale wtajemniczany w plany zbrodniczych akcji bandy, służył jej zawsze radą i pomocą, zarówno w wykonywaniu jak i zatarciu śladów zbrodni. Ksiądz Fertak utrzymywał ponadto ścisły kontakt z bandą NSZ, kierowaną przez Zygmunta Jezierskiego, ps. „Orzeł”.

8 kwietnia br. Jezierski zgłosił się do księdza Fertaka z prośbą o poświęcenie dla bandy ryngrafów z Matką Boską i wypowiedzenie członków bandy. Ksiądz Fertak, aby nie zwrócić na siebie uwagi, polecił Jezierskiemu przeprowadzić bandę do kościoła sąsiedniej parafii w Kuflewie, gdzie proboszczem był jego dobry znajomy ks. Wiktor Eubiński. Spowiedzi ks. Fertak i ks. Eubiński, po czym ks. Fertak poświęcił ryngrafy.

Po skończonej ceremonii, ks. Fertak przemówił do członków bandy, nakazując im „w imię Boga strzelać do funkcjonariuszy UB i MO — członków PPR i wszystkich zwolenników obecnego ustroju” ponieważ „zabijanie tych ludzi nie jest grzechem”, jak również nie jest grzechem rałowanie spółdzielni, sklepów państwowych itp.

Sąd uniewinnił lekarzy oskarżonych o spowodowanie śmierci dziecka

KRAKÓW (PAP). Przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko lekarzom, dr W. Laszczakowi, dr Tom. Goryńskiemu oraz absolwentowi medycyny F. Pielli, skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w głośnej sprawie o spowodowanie śmierci dziecka ukąszonego przez żmija.

Po wystąpieniu dodatkowych świadków oraz ekspertyzy prof. U. J. dra Glatzla i znanego toksykologa prof. dra Kostrzewskiego, Sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonych lekarzy, wychodząc z założenia, iż wyczerpali wszystkie środki, leżące w ich możliwościach.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego dr Różański.

Sylwetka na rok 1949
„Moda i Życie Praktyczne”
nr 31 231d

O pieśku włóczędze przeczytacie w Nr. 44 „Świerszczyka”
Numer ten ukazał się 31 października



Rozgrywki A-klasy POZPN

dobiegają końca

Warta I b Energetyka 3:1

Warta: Wojtyński — Hoedt, Nochelski — Danielak, Pospieszynski, Stachowiak — Podęzwa, Dutkiewicz, Kaczmarek, Wojciechowski, Szpyrkowicz.

Energetyka: Szaj — Szymanowski, Grysiewicz — Pilarczyk, Wyrwa, Schefler — Grodecki, Kin, Gendera, Kozłowski, Kisiel.

Sympatyczna drużyna gości zostawiła dwa dalsze punkty w Poznaniu. Musimy przyznać obiektywnie, że wczorajszą grą nie zachwycali kilkudziesięciu widzów na trybunach Warty i stosunkowo niską porażkę mają do zawdzięczenia niedyspozycji strzałowej napastników Warty oraz ciężkiemu boisku. W pierwszej części gry „zieloni” zagrali wcale dobrze i mogli zdobyć z powodzeniem 10 bramek. W najdogodniejszych sytuacjach warciarze przestreliwali w kompromitujący sposób lub a-nemicznie bite piłki stawały się lupem dobrego bramkarza gości — Szaja. Po zmianie Energetyka otrząsa się z przewagi i uzyskuje bramkę. Od tej chwili goście mają więcej z gry i często goszczą na polu bramkowym warciarzy. W zwycięskim zespole podobał się niestrudzony Danielak, główna sprężyna całej drużyny. W ataku zadowolili Dutkiewicz oraz Kaczmarek i Szpyrkowicz dysponujący silnym i zaskakującym strzałem. Ten ostatni musi jednak poznać rolę skrzydłowego i umieć znaleźć się w odpowiednim momencie na wyznaczonym miejscu.

Drużyna gości na bardzo przeciętnym poziomie. Wyróżnił się bramkarz oraz środkowy napastnik Gendera. Szkoda, że ten dobry i poważny już gracz nie potrafi dostatecznie opanować swych nerwów i zbyt często kwestionował orzeczenia uważnie i obiektywnie sędziującego p. Lipiaka z Poznania.

Bramki zdobyli dla Warty: Dutkiewicz efektywną „gólką” po rzucie z rogu oraz Kaczmarek i Szpyrkowicz. Dla gości jedyny punkt uzyskał Gendera. (Jaw)

Polonia (Jarocin) Kania (Gostyń) 3:1

Zawody powyższe rozegrano w niedzielę w Jarocinie. Przyniosły one ładne zwycięstwo gospodarzom, którzy wyraźnie przeważali, zdobywając w pierwszej części gry bramki przez Drożdżyńskiego (w 33 min.) oraz Flisa

(36 min.). Po zmianie pól jarociniacy zwiększają jeszcze swą przewagę, lecz nie potrafią jej uwydatnić cyfrowo. Goście w 14 min. uzyskują honorową bramkę z karnego, lecz w 29 min. tracą dalszą i ostatnią, zdobytą ponownie przez Drożdżyńskiego.

Tak więc w II grupie jesiennych mistrzostw klasy A pozostał do rozegrania jeszcze tylko jeden mecz: Kania — Szamotulski, który nie będzie miał zresztą zasadniczego znaczenia w układzie czołówek tabeli, przedstawiającej się obecnie następująco: 1) Luba 13 p., 18:5, 2) San 12 p., 18:9, 3) Polonia (Jarocin) 12 p., 21:18, 4) Tur (Kal.) 9 p., 17:16, 5) Prosa (Kal.) 9 p., 17:17, 6) Zjednoczeni (Kepno) 9 p., 12:17, 7) Kania (Gostyń) 8 p., 14:14, 8) Szamotulski 8 p., 10:11, 9) HCP 8 p., 12:14, 10) ZKK I b 0 p., 11:29 (Stef).

ZKK I b San 0:1

Ostatnie spotkanie powyższych drużyn w jesiennym kolejce mistrzostw

Gdy hulajnogę warkoczą

W niedzielę 10-tysięczny tłum obiegł trójkąt ulic Libelta, Szopena i Noskowskiego, aby zobaczyć „gigantyczny” wyścig 300 przeszło zawodników, startujących na hulajnogach. Ta pomysłodawca impreza zorganizowana przez łazarskie Koło Związku b. Więźniów Politycznych stała się atrakcją swego rodzaju. Ze dochód kasowy z tych zawodów przeznaczali organizatorzy częściowo na wdowy i sieroty po swych zamęczonych towarzyszach obozowych niewoli, których pamięć dziś właśnie czcimy, częściowo na odbudowę stolicy i Poznania — to tylko zapisać im trzeba na karcie najlepszego obywatelskiego stowarzyszenia. Ze zaś z drugiej strony impreza stała się prawdziwie masowa, to świadczy o popularności hulajnogów wśród najmłodszych naszych sportowców. A jakże, sportowców. Bo, że kiedyś niejednego z nich zobaczymy w sławie niedzielnego startera Mielocha, to już będzie tylko konsekwencją wynikną z szlachetnego współzawodnictwa sportowego.

Defiladę zawodników, którą przyjął przewodniczący WRN p. Piękniewski w towarzystwie zarządu Zw. b. Więźniów Politycznych łazarskiego Koła pp. pre-

klasy A POZPN, rozegrane ub. niedzielę na boisku w Dębcu, zakończyło się nieznacznie wygraną Sanu 1:0, który tym samym (12 p. na równi z ZKK Polonią (Jarocin)) lepszym stosunkiem bramek zajął w II grupie drugie miejsce za Luba.

Mecz prowadzony był w żywym tempie i stał na dość dobrym poziomie, zwłaszcza jeśli chodzi o akcje w polu, przy czym wyróżniały się u obu drużyn linie defensywne. Rezerwy kolejarzy nie mają jakoś szczęścia w tych rozgrywkach i temu jedynie przypisać należy ich pozycję w tabeli — ostatnią bez zdobytego punktu. Podobnie, jak w ich poprzednich spotkaniach, tak i tym razem nie ustępowali oni przeciwnikowi, lecz — niestety — nie mają strzelonego ataku. Utrata wszystkich 18 p. i różnica 8 p., dzieliła ich od drużyny ich wyprzedzającej w tabeli, wydaje się już nie do odbicia i prawie pewnym jest ich spadek do klasy B.

Jedyną bramkę zdobył pod koniec zawodów Korytowski z karnego za rękę obrońcy ZKK. (Stef).

zesa Zyndy, Jankowskiego, Ruszkiewicza i kierownika sekretariatu p. Gościńskiego — prowadził p. Brunon Matuszewski w towarzystwie najmłodszego zawodnika 5-letniego Adama Wierzejewskiego. Za ten swój start i co tu dużo mówić, wiek, otrzymał zawodnik nagrodę w postaci bokserskich rękawic. Kto wie, czy i jego nie zobaczymy kiedyś między sznurami ringu.

Z uwagi na tak dużą ilość zawodników bieg musiano przeprowadzić systemem eliminacyjnym. Funkcje te wykonał „fachowiec” z POZLA ze swym prezesem p. Janem Marcinkowskim na czele, dalej wspomniany już mistrz motocyklowych torów p. Jerzy Mieloch i pełni zapachu organizatorzy imprezy pp. Jan Poziemia i Brunon Matuszewski. Trudno z powodu szczupłości miejsca wymienić wszystkich, którzy nie szczędzili pracy i siły, byle tylko dać widowisku należyty oprawę. Było więc radio, które nagrywało fragmenty na taśmie, były i obiektywy filmowe, głośniki z firmy Radiotechnika, a dla zawodników opieka lekarska i pogotowie i kuchnia z Opieką Społeczną z ciepłą strawą.

Zawodnicy na wieść o tym, że na wiosnę przyszłego roku znowu będą mogli stanąć do takich zawodów już zacierali ręce zapowiadając walkę „na całego”. A więc znanemu rycerskiego boju padło na urodzajną glebę. I to jest właściwy sens kultury fizycznej. Bo, że ona zaczyna się wpraw od hulajnogu, to ani śmieszne ani dziwne. Cyfra i tort, przeróżne upominki, kaski z wydawnic „Czytelnika”, radowały zwycięzców, ale zaszczytne zwycięstwa napawały ich zdrową dumą.

Wyniki:
Bieg do lat 10: 1) Danuś Koralewski, 2) Adas Urbański, 3) Józio Maciejewski, 4) Józio Badziński, 5) Wiesio Cibor, 6) Jędrk Świątkowski, 7) Maryś Szczepański.

Ponad lat 10: 1) Miecio Rądlewski, 2) Romek Ratajczak, 3) Hirus Król, 4) Olek Gabrielski, 5) Česio Danielak, 6) Miecio Jus, 7) Zenio Tomaszewski, 8) Edzio Busiałkowski, 9) Jędrk Kowalski, 10) Zdzisio Szaj, 11) Zbinió Kopałczyński, 12) Władzio Kwaśny, 13) Wojtek Grzeszkowski, 14) Stasio Wojtkiewicz, 15) Česio Marciniak, 16) Wojtek Maćkowiak.

Kategoria do lat 10 (na oponach): 1) Wojtuś Rychter, 2) Zbinió Świtoń.

Ponad lat 10: 1) Władzio Jankowiak, 2) Artuś Borucki, 3) Miecio Wysocki, t. h. n.

ZKK - Polonia 4:2 (2:1)

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

nuje szanującego się bramkarza. Rzecz o tyle dziwna, że późniejsze parady tego zawodnika nie budziły żadnych zastrzeżeń, a pozostałe 3 strzelone mu bramki nie nadawały się do obrony.

Pomoc była najsłabszą linią zespołu. Głównym popełnieniem przez nią grzechem było kurczowe trzymanie się linii własnego pola karnego w okresie, gdy koleży z napadu składali dłuższe wizyty pod bramką Gołębiowskiego. Rezultatem była luka w pośrodku boiska. Napastnicy zmuszeni zostali zapatrywać się na tym odcinku w piłkę własnym przemysłem, co oczywiście nie bardzo sprzyjało ich poczynaniom.

Kwintet ofensywny miał najsilniejsze punkty w obu skrajnych, oni też byli głównymi wykonawcami zaczepnych manewrów drużyny bytomskiej. Pomoc posyłała piłkę długimi podaniami na skrzydła, gdzie tak Wiśniewski jak i Trampisz dysponują bardzo szybkim biegiem i niezłymi umiejętnościami

technicznymi stwarzali moc nieprzejmności tyłom kolejarzy. Środkowa trójka przeciętna.

Historia bramek

Serię skutecznych strzałów do bramki zapoczątkował w 21 min. Słoma bijąc wolny z 20 metrów. Koczapski przytrzymał piłkę niedość pewnie i w rezultacie pokulała się ona wolno do siatki.

W minutę później dobrze podaną przez Białasa piłkę przejął Kołtuniak i nieuchronną „bombą” posłał ją w górny róg bramki.

W 34 min. Schmidt z podania Kula-wika uzyskał pierwszy punkt dla gości.

W 61 min. Trampisz z bliska wyrównuje.

W 86 min. Wojciechowski II zamienia „jedenastkę” w 3 punkt dla ZKK, a Gogolewski w 88 min. ustala wynik.

Sędziował p. Zmudziński z Pomorza. Widzów około 4 tysiący.

Sus

Mieczysław Ziemiński

BOKSER

O GOŁĘBIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

VII

Pierwszy raz w „krajnie marzeń”

Jak co roku — cały świat kibiców bokserkich podrywa terminarz PZB. Zaczynają się mistrzostwa okręgowe, potem przyjdą mistrzostwa krajowe. PZB zaciera ręce — szykują się w tym roku ładne mistrzostwa poznańskiego okręgu. Kłopot jest tylko z wagą półciężką. W ringu stanie samotna „kanona” Przybylski z „Błękitnych” i wal-kowerem wygra mistrzostwo. Tak być nie może. Trzeba poszukać przynajmniej jednego przeciwnika. Stanie się pewnie łatwą ofiarą tego świetnie zapowiadającego się „punchera”, ale to już mniejsza. Kogo by tu na tę ofiarę? Może tego młodzika z długimi nogami, który jest zielony, słaby, ale niezłe się porusza po ringu. Zaraz, zaraz jak on się nazywa, aha, może Szymurę. Frankowi, którego w dalszym ciągu cele-

browano w domu, na treningach i wśród kolegów z pracy — nie przechodziło wtedy po rozgarączkowanej głowie, że można było o nim mówić tak obelżywie.

Naturalnie zarząd „Warty” zwrócił się do Franka w formie znacznie uprzejmiejszej. Ten — zląkł się z początku, a potem przeleciała mu po głowie oślepiająca błyskawica — myśli, że może przecież wygrać. A wtedy? Ostrożny, spokojny umysł Szymury nie był, na szczęście, skłonny do fantazjowania. Ha, powiedzmy, że wygram z Przybylskim. Co? Z tą wschodzącą gwiazdą, po której tyle sobie obiecuje? Osza-leś chyba. No, ale powiedzmy, że wygram. Więc, co. Jedziesz do Warszawy i bierzesz lanie od pierwszego lepszego rutynowanego z „półciężkiej” co uchroni cię od k. o. Antczaka. Tak, ale co honor? Jadę do Warszawy, reprezentuję okręg.

Takie to różowe myśli snuł się po

głównie Franka, gdy na propozycję udziału odpowiadał — „tak!”.

Frank nigdy nie zaprzeczał, że mu kolana lekko drżały, gdy stanął wreszcie w ringu naprzeciwko Przybylskiego. Wiedział przecież, że Przybylski ma straszny, miążdzący cios, a wydmuchany zachwyt dla juniorowej klasy też już zdążył z Franka opaść. Rozwiał się już dym kadzidlany, wywietrzała z głowy szklanka sodowej wody. Robiąc z udanym spokojem przysiady w swoim rogu ringu, Szymura myślał, aby tylko uciec od tego ciosu, żeby tylko nie przez k. o.

Zaraz po gongu zaczął Frank tańczyć w lewo i prawo. Odchodził od każdej niebezpiecznej pozycji, nadając się do „prawego” — Przybylskiego. Ten ostatni zdawał sobie sprawę, że jest poza niebezpieczeństwem, nie krył się prawie zupełnie, poruszał się po ringu wolno, widział swoją olbrzymią różnicę rutyny, czekał tylko na okazję do ciosu — miał przecież wrodzony refleks bokserki.

Po dwóch minutach renomowany przeciwnik zorientował się, że jest często punktowany i że runda wcale nie jest wyraźnie jego. To go trochę roz-złościło, ruszył do wyraźniejszego ataku, złapał kilka punktów, trochę dał, trochę wziął — znowu minuta wyrównana. Gong.

Dwa razy 11:5

Warta — Szamotulski

Jak już donosiliśmy w ubiegłą środę rozegrane zostały dwa spotkania bokser-skie o drużynowe mistrzostwo POZB. Warta pokonała Szamotulski 11:5, a ZKK w tym samym stosunku zwyciężył osem-kę HCP. Podajemy poniżej wyniki poszczególnych walk wraz z krótką charakterystyką zawodników.

W wadze muszej Lüdke (W) pokonał w 3 starciu przez techn. k.o. Balcer-czyka (Sz);

W wadze koguciej Szymański (W) zwyciężył na punkty Ciupkę (Sz);

W wadze piórkowej Dominiak (W) znokautował w 1 starciu Swobodę (Sz);

W wadze lekkiej Ratajczak (W) wy-punktował Stachowiaka (Sz);

W wadze półśredniej Szudlarek (W) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika;

W wadze średniej Adamski (W) prze-grał z Krauzem (Sz);

W wadze półciężkiej Franek (W) nie rozstrzygnął walki z Turklem (Sz);

W wadze ciężkiej Jędrzyk (Sz) wy-grał bez walki z powodu braku prze-ciwnika.

Sędziował w ringu p. K. Derda, na punkty pp. Urbaniak, Strugiński i Z. Misiorny.

Prowadząca dotąd w tabeli drużyna Szamotulskiego KS przyjechała do Poznania bez piórkowca Pikusy, który pauzować musi przez 4 tygodnie. Warta, oddając punkty bez walki w wadze ciężkiej, przesunęła Szymańskiego do wagi koguciej, w piórkowej wystąpił dawno nie widziany Dominiak.

Spotkanie zakończyło się zasłużonym sukcesem „zielonych”, którzy technicz-nie i stylowo górowali nad siłą fizyczną osemką gości. Szymański, osłabiony widocznie duszeniem wagi, pokonał Ciupkę dopiero po ciężkiej walce. Wy-stęp Dominiaka wypadł pomyślnie, za-demonstrował on dobrą technikę i pra-cę nóg, miał jednak za przeciwnika nowicjusza. Najładniejszą walkę sto-czył Ratajczak i Stachowiak w wadze lekkiej, zakończoną zwycięstwem „war-ciarza”. Adamski był nadsposdziewane „lotny” i nieczęsto dawał okazję „bom-bardierowi” Krauzemu do zadania cel-nego i skutecznego ciosu. Wiele cio-sów przesyłało powietrze. Wynik remisowy byłby może słuszniejszy. Franek miał słaby dzień w walce z Tur-kiem. W walce też było więcej szamo-tania, pchania i trzymania — niż boksu.

ZKK — HCP

W wadze muszej Rózcza (HCP) u-zyskał punkty w. o. z powodu nadwagi Kasperczaka (ZKK);

W wadze koguciej Frackowiak (HCP) wygrał z Janaszakiem (ZKK);

W wadze piórkowej Bazarnik (ZKK) zwyciężył Ławickiego (HCP);

W wadze lekkiej Woźniak (HCP) zremisował z Świdzkiem (ZKK);

W wadze półśredniej Kaźmierczak (ZKK) pokonał na punkty Jezierskiego (HCP);

W wadze średniej Kupczyk (ZKK) wygrał z Kaczmakiem (HCP);

W wadze półciężkiej Gładysiak (ZKK) pokonał przez k. o. w 2 starciu Ratyń-skiego (HCP);

W wadze ciężkiej Cwojdzński (HCP) przegrał przez techn. k.o. w 2 starciu z Talarczykiem (ZKK).

Sędziował w ringu p. Masłowski, na punkty pp. Stempowski, Pieszak i Ko-łodziejczak.

Zaczął się dla kolejarzy niewesoło. Kasperczak oddał punkty w.o. z po-wodu nadwagi 100 kg Janaszak, młody utalentowany bokser, przegrał z więcej rutynowanym Frackowiakiem (popisu-jącym się nadal swoją „peruką”) i HCP prowadził 4:0. Pierwsze zwycię-stwo dla kolejarzy, odniósł Bazarnik (dawn. zawodnik Warty), pokonując

dzięki lepszej technice i skuteczności b. ambitnie walczącego i twardego Ła-wickiego. Sapiący jak parowóz Woź-niak (HCP) z trudem zremisował z Świ-dzkiem. Ciekawie zapowiadała się walka Jezierskiego i Kaźmierczaka. Dokładniejszy i szybki w uderzeniach kolejarz rozgrywał przeciwnika w 2 star-ciu, wygrywając walkę. Chaotycznie walczący Kaczmarek znalazł się 2 razy do „8” na deskach, co spowodowało w końcu jego porażkę. Pojedynek Gładysyaka z Ratyńskim zakończył się po-rażką ostatniego przez nokaut. Zawod-nik HCP, zanedbując zasłone, znalazł się w 2 starciu do „6” na deskach, by po chwili znów znaleźć się na macie. Wstał zamoczony i poddając się, po-szedł do swego rogu w trakcie wylicz-ania go. Sędzia ringowy nie mógł przyjąć poddania się, bowiem Ratyń-ski zapomniał przyjąć postawę bokser-ską. I tak został wyliczony i będzie musiał jako znokautowany — pauzo-wać przez 4 tygodnie!

Niespodziankę sprawił młody Talar-czyk (ZKK), który pokonał przez techn. k.o. dużo więcej rutynowanego, lecz bez serca walczącego Cwojdzńskiego. Zawodnik HCP po serii ciosów wyla-dował do „9” na macie — po czym za-moczonego odesłał sędzia ringowy do narożnika.

Warta gromi HCP 14:2

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

Adamskiego znamy wszyscy. Rutyną i szybkością „obtańczył” przeciwnika, szkoda tylko, że zbyt często „pomagał” sobie sztuczkami i trzymaniem. Wygrał pewnie i zasłużenie.

Suwiczak nie zdążył ujawnić swoich waleń. Po krótkiej bijatyce jedna z jego potężnych „bomb” odsyła przeciwnika w krajnie marzeń.

Chojnacki o doskonałych warunkach fizycznych wykazał w I rundzie dużo serca do walki. Niestety, parę ciosów na korpus odbiera Warczarzowi cały animusz i odtąd zaczyna walczyć nieczysto, za co dostał napomnienie.

W drużynie fabrycznej nie wyglądało wesoło. Dobre wrażenie sprawił startujący pierwszy raz w ringu młodzień-czyk Chełpa. Zawodnik ten rozkręcał się powoli, trafiając bardzo ładnie zbyt pewnego siebie Dominiaka. Kontuzja nie pozwoliła nam niestety oglądać całej walki.

Ławicki nie potrafił się umiejętnie kryć, co odczuł dotkliwie na własnej skórze.

Kominek ma dziwnie nieprzekony-wujący styl. Jest bokserem niewątpli-wie agresywnym, lecz ataki jego są chaotyczne i bez planu. Dysponuje sil-nym „suchym” ciosem, którego nie po-trafi jednak odpowiednio wykorzystać.

Jezierski umie jeszcze bardzo mało. Jego praca nóg równa się zeru i wy-daje się chwilami, że jest po prostu wmurowany w ring. Bokser defen-sywny musi być szybki, o błyskawicz-nym refleksie, czego niestety nie po-siada Jezierski. Polowanie nieruchomo-na nokaut, rzadko kończy się sukcesem.

Kaczmarek wpadł niefortunnie na „kontre” i na okres 4 tygodni skończył karierę.

Na ringu pokazał się znowu Sprin-ger. Zawodnika tego znamy już od kil-ku lat i niestety stwierdzamy, że jest w dalszym ciągu bardzo słabiutki. Jego walka z Chojnackim na zakończenie wieczoru doskonale bawiła publiczność, wywołując huragan szerszego śmiechu.

Tarnovia — Warta 4:1

Jedenastka Warty doznała ciężkiej porażki w Tarnowie. Zresztą tylko pech strażaków napastników Tarnowii przeszkodził gospodarzom w uzyskaniu jeszcze wyższego cyfrowo zwycięstwa. Przez cały czas meczu Tarnovia miała wyraźną przewagę i wygrała zupełnie zasłużenie.

Wisła — Cracovia 1:1

Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie dwu rywali krakowskich w walce o prymat w polskiej ekstraklasie zakończyło się wynikiem remisowym. Zawody zgromadziły ponad 30 000 widzów, którzy byli świadkami gry stojącej na średnim poziomie. Cracovia wystąpiła do meczu osłabiona brakiem chorego Parpana.

W pierwszej części spotkania przeważała Wisła, ale napad jej nie potrafił sforsować skutecznie grających formacji defensywnych przeciwnika.

Dopiero po zmianie stron wysiłki napastników Wisły zostały uwieńczone sukcesem: w 6 min. Mamoń z podania Gracza strzelił nieuchronnie do siatki. Cracovia wyrównała 20 minut później przez Różankowskiego.

Podkreślić należy, że w drugiej połowie zawodów Cracovia nie wykorzystała rzutu karnego, który Jurowicz obronił w pięknym stylu.

Sędziował p. Przybysz z Pomorza.

Rymer — Ruch 1:1

Walczyli o utrzymanie się w lidze Rymer zremisował na swoim boisku z chorzowskim Ruchem. Prowadzenie dla gości zdobył Cieślak, wyrównał po przerwie Janik. Sędziował p. Cerba z Poznania. Widzów 8 000.

AKS — Legia 1:3

Porażka drużyny chorzowskiej na jej własnym boisku jest dużą niespodzianką. W drużynie Amatorskiego zawodnicy przede wszystkim formacji defensywnej i one też w głównej mierze ponoszą winę porażki. Ponadto napad chorzowski wykazał słabą dyspozycję strzałową. W przeciwieństwie do gospodarzy tyły warszawskie były najmocniejszymi punktami zespołu, a atak szybki i niebezpieczny stwarzał dużo zamieszania pod bramką.

Prowadzenie dla Legii uzyskał w 3 minucie Oprych. Po przerwie Górski i Mordarski podwyższyli stan meczu do 3:0. Ostatnie minuty zawodów cechowała gra ostra, a chwilami wręcz brutalna. W 36 min. sędzia p. Seifert z Krakowa usunął z boiska Mordarskiego za brutalny faul na Przewiędzie (bramkarz AKS-u). W 40 minucie Spodzieja zdobył honorowy punkt dla gospodarzy.

Polonia W — ŁKS 3:1

Drużyna warszawska, która przed tygodniem pokonała Ruch w Chorzowie, grając w niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego zdobyła dalsze dwa punkty zwyciężając Łódzki Klub Sportowy w stosunku 3:1. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone. Atak prowadzony przez Gierwatowskiego dobrze zagrywał i dużo strzelał. Gdyby nie brawurowa obrona bramkarza łódzian Szczyrzyńskiego, końcowy wynik byłby znacznie wyższy.

Bramki dla Polonistów uzyskali: Gierwatowski, Jaźnicki i Przepiórka. Honorowy punkt dla gości zdobył Janeczek. Zawody, którym przyglądało się około 7 000 widzów prowadził p. Długosz z Wrocławia.

Widzew — Garbarnia 2:1

Łódzianie skazani już nieodwołalnie na pożegnanie się z ekstraklasą sprawili niemilego psikusa jedenastce krakowskiej pozbawiając ją cennych dwu punktów, tak bardzo potrzebnych gościom do wydotania się z szarego końca tabeli.

Bramki dla gospodarzy uzyskali Cichocki i Okupński. Widzów około 2 000.

Od lidera do outsidera

	gr.	pkt.	st. br.
1. Cracovia	22	33	57:24
2. Wisła	22	31	73:30
3. Ruch	22	29	64:30
4. AKS	22	27	48:37
5. Legia	22	26	50:39
6. Polonia W.	22	23	38:41
7. ZKK	22	22	41:42
8. ŁKS	22	20	51:53
9. Warta	22	19	42:50
10. Tarnovia	22	18	34:44
11. Garbarnia	22	17	32:47
12. Rymer	22	17	39:58
13. Polonia B.	22	16	39:51
14. Widzew	22	10	25:88

Juniorzy polscy na mecz w Pradze

Rewanżowe zawody reprezentacji juniorów Czechosłowacji—Polska odbędą się 16 grudnia br. w Pradze. Kapitan związkowy wyznaczył do reprezentacji następujących pięciarzy: waga musza — Lüdka (Poznań); waga kogucia — Brzóska (Łódź); waga piórkowa — Kruza (Pomorze); waga lekka — Kaźmierczak; waga półśrednia — Stysiał (Kraków); waga średnia — Sznajder (Śląsk); waga półciężka — Franek (Poznań); waga ciężka — Stec (Łódź).

Bytomianie o krok od sukcesu ZKK — Polonia 4:2 (2:1)



Z każdą niedzielą bliżej jesteśmy rozstrzygnięcia, które zadecydują o ostatecznym obrazie tabeli tegorocznych rozgrywek w polskiej ekstraklasie piłkarskiej. Znajdujemy się obecnie w fazie ostrego finiszu całej „załogi” ligowej walczącej w obliczu bliskiego już celu o zapewnienie sobie najlepszych lokat w końcowej klasyfikacji.

Wielce pasjonująca i zacięta jest rywalizacja tych drużyn, które w bieżącym sezonie tak jak Cracovia czy Wisła ubiegają się o laur mistrzowski, ale równie, a może nawet bardziej jeszcze twarda i nieustępliwa jest walka mieszkańców najniższych pięt tabeli, gdzie nie chodzi o takie czy inne zaszczytne tytuły, ale o proste prawo utrzymania się w lidze.

Skład drużyn

POLONIA: Koczapski, Szymd, Sałik — Komorkiewicz, Lelonek, Szymonek — Trampisz, Kulawik, Schmidt, Ceglarek i Wiśniewski.
ZKK: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I — Słoma, Tarka, Matuszak — Koltuniak, Aniola, Gogolewski, Białas i Wojciechowski II.

Niedzielny mecz ZKK — Polonia (Bytom) należał właśnie do tej drugiej kategorii ligowych spotkań.

Nie było to szczególnie budujące wydarzenie futbolu. Zademonstrowany poziom gry przypominał raczej przeciętną „rabankę” A-klasowej i niewiele miał wspólnego z tym, czego oczekujemy od przedstawicieli czołówki na-



Koczapski w akcji

szego piłkarstwa. Cechowała natomiast mecz ofiarna i nieustępliwa walka o każdą piłkę, każdy niemal metr boiska.

Na brak emocji również nie można było się uskarżać. Prawie do ostatnich minut meczu wazyły się jego losy, co było dostateczną przyczyną podniecenia tym bardziej, że tzw. „gorących” momentów było sporo pod jedną i pod drugą bramką. Ostatecznie wygrali „kolejarze” dzięki dwu bramkom zdobytym w chwili, gdy zbierająca się do opuszczenia głębokiego boiska publiczność przeświadczona była o nieodwołalności remisu.

Leżał on istotnie w możliwościach „polonistów”, od których jednak tym razem odwróciło się szczęście: dwa potrzebne strzały Schmidta i Kulawika zatrząsły słupkami, a „balonik” Wiśniewskiego poszybował w przestworza odbiwszy się od poprzeczki.

Działo się to w pierwszej części zawodów. Po zmianie stron rozpaczliwe wysiłki utrzymania remisowego wyniku zniweczył sędzia zawodów zarządzeniem rzutu karnego, z którego Wojciechowski II wyciągnął upragnione dla ZKK korzyści. Była to decyzja dość pochopna, na szczęście w chwilę później Gogolewski imponującym strzałem w prawy róg bramki Koczapskiego — podniósł moralną wartość zwycięstwa gospodarzy.

Należało się ono im jako drużynie lepszej technicznie, niemniej arbitrowi drugiej części zawodów nie zawsze zdawał się na rozstrzygnięcia, których „poloniści” mieli prawo odeń oczekiwać.

Gołębiowski jako stróż bramki polonistów miał momenty w bardzo do-

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II

Poznań, wtorek 2 listopada 1948 r.

Nr 34

Lechia i Szombierki w ekstraklasie

W niedzielę zapadła decyzja w rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy Państwowej. Do I Ligi awansują gdańska Lechia i Szombierki.

W spotkaniach rozegranych przedwcześnie Lechia pokonała w siebie częstochowską Skrę w stosunku 6:1 (3:1), a Szombierki zwyciężyły w Pabianicach zespół PTC 1:0 (1:0).

1. Lechia	8	15 p.	32:10
2. Szombierki	7	9 p.	20:10
3. Radomiak	8	7 p.	19:17
4. Skra	7	6 p.	11:18
5. PTC	8	1 p.	11:38



Pełny rewanż za porażkę ZKK — Szamotulski 11:5

W niedzielnym spotkaniu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu, rozegranym w hali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, osemka pięciarcza kolejarzy poznańskich zrewanżowała się „bombardierom” z Szamotuł, za porażkę w pierwszej kolejce rozgrywek, bijąc ich w przekonywującym stosunku 11:5. Słuszne protesty widzów wywołała fała walkowerów. Trzy walki w jednym meczu to stanowczo za dużo. Szamotulanin nie przywieźli reprezentanta w wadze koguciej a Turek (Sz) i Kupczyk (ZKK) stanęli do wagi — lecz w ringu się nie pokazali. Od drużyn, pretendujących do zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza okręgu, mamy prawo wymagać, by do walk stanęły pełne osemki. O wyniku meczu winny decydować walki w ringu a nie „straszanie” i szachowanie przeciwnika na wadze — widownia nazywa to prosto i słusznie... odstawianiem „lipy”.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Najciekawszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Wojtkowiak i Stachowiak, zakończoną wynikiem remisowym. Walka obfitowała w zaciętą wymianę ciosów. Kolejarz był lepszy technicznie, dobrze kontrolował i wygrywał zwarecie. Szamotulanin był agresywniejszy i w lepszej kondycji, szczególnie w ostatnim starciu, gdy Wojtkowiak wyraźnie osłabł.

Kasperczak górą, nad Balcerzykiem fizycznie jak i umiejętnością boksu. Kilka celnych i skutecznych ciosów wystarczyło, by młody szamotulanin skapitulował.

Walka Bazarnika z Ciupką (który walczył o kategorię wyższą) wykazała przez 2 starcia przewagę techniczną silniejszego fizycznie poznańczyka, któ-

ry jednak w ostatnim starciu po otrzymaniu celnego ciosu oddał inicjatywę w ręce Ciupki. Szamotulanin otrzymał 2 napomnienia za nieczystą walkę.

W dobrej formie znajdują się Kaźmierczak (ZKK), cechuje go dobry refleks, doskonale operowanie dublowanymi ciosami, które błyskawicznie rozbijają gardę przeciwnika. Dwukrotnie Piszczelak znalazł się do „8” na deskach, po czym sędzia odeślad go do narożnika.

Bardzo wesołą walkę stoczyli Jędrzyk i Talarczyk. Szamotulanin nie potrafił należycie wykorzystać swej przewagi fizycznej i długiego zasięgu rąk. Przydało by mu się — więcej serca do walki, więcej odwagi w natarciu.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kasperczak (ZKK) pokonał w 1 starciu przez techn. ko. Balcerzyka (Sz.); w wadze koguciej Janaszek (ZKK) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika; w wadze piórkowej Bazarnik (ZKK) zwyciężył Ciupkę (Sz.); w wadze lekkiej Wojtkowiak (ZKK) zremisował z Stachowiakiem (Sz.); w wadze półśredniej Kaźmierczak (ZKK) wygrał w 2 starciu przez techn. ko. z Piszczelakiem (Sz.); w wadze średniej Krauze (Sz.) zdobył punkty bez walki, z powodu niestawienia się Kupczyka (ZKK); w wadze półciężkiej Gładysiak (ZKK) zdobył punkty w ten sam sposób, gdyż Turek (Sz) nie stanął na ringu; w wadze ciężkiej Talarczyk (ZKK) przegrał z Jędrzykiem (Sz.).

Sędziował w ringu p. Strugiński, na punkty pp. Pieszak, Stempowski i Z-płatka. (al)

Warta gromi HCP 14:2

W meczu finalowym o mistrzostwo okręgu Warta pokonała zdecydowanie zespół fabryczny.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty):

Liedtke zdobył punkty walkowerem. Dominiak wygrał przez t. k.o. w 2

starciu na skutek kontuzji brwi Liedtke.

Szymański wypunktował Ławickiego. Ratajczak nie rozstrzygnął walki z Kominkiem.

Adamski zwyciężył Jezierskiego na punkty.

Suwiczak znokautował w 1 starciu Kaczmarka.

Chojnacki zremisował ze Springerem. Duda uzyskał punkty walkowerem.

Warta wygrała zasłużenie. Drużyna zielonych górowała nad zespołem fabrycznym przede wszystkim techniką, dobrą pracą nóg i szybkością. Mimo to młoda osemka Warty nie przedstawia dzisiaj klasy, która pozwalałaby marzyć o sukcesach w mistrzostwach Polski, nie mówiąc już o arenie międzynarodowej. Młodzi jej zawodnicy są niewątpliwie talentami, lecz to za mało aby wygrać z poważniejszym przeciwnikiem.

Dominiak wczoraj nie zachwyił. Walczył zbyt nonszalancko a co gorsza — nieczysto. Jego „klasyczne” uderzenia głową przyczyniły się do kontuzji łuku brwiowego u przeciwnika, co w konsekwencji dało jemu zwycięstwo przez t. k.o. a przeciwnikowi gromkie oklaski.

Szymański był najlepszym z drużyny. Rozwiązał walkę doskonale taktycznie. Jego czyste, błyskawiczne ciosy z obu rąk demolowały partnera i w 3 rundzie Szymański zaaranżował „grę do jednej bramki”. Szkoda jednak, że Warciarz bije tylko w głowę, nie uznając w ogóle dolnych partii, mimo że ciosy na serce i wątrobę są najskuteczniejszym środkiem do osłabienia przeciwnika; przygotowania „terenu” do decydującego uderzenia. Szymański zaimponował kondycją, kończąc walkę zupełnie świeży.

Ratajczak dał pokaz i lekcję klasycznych lewych prostych. Była to najpiękniejsza walka całego meczu, prowadzona zacięciem i w szybkim tempie. Warciarzowi wybitnie nie „leżał” styl przeciwnika, mimo to błyskawicznie wyprowadzane ciosy osiągały zawsze swój cel. Ogłoszony remis nie krzywdzi go bardzo, lecz gdyby chodziło o wskazanie zwycięzcy, to wskazałbyśmy bezwzględnie na niego, za szybkość i czystość uderzeń.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Osemka polska na mecz z Czechami w Warszawie

Po rozegraniu spotkania między państwowego w Poznaniu bokserska drużyna Czechosłowacji walczyć będzie w środę, 10 listopada br. w Warszawie z reprezentacją Polski środkowej.

Na powyższe spotkanie kapitan sportowy wyznaczył następujący skład drużyny:

waga musza — Kasperczak (Poznań) rezerwa Patora (Warszawa);

waga kogucia — Tyczyński (Warszawa) rez. Szymański (Poznań);

waga piórkowa — Czortek (Warszawa) rez. Kruza (Pomorze);

waga lekka — Kaźmierczak (Poznań) rez. Komuda (Warszawa);

waga półśrednia — Iwański (Gdańsk) rez. Oléjnik (Łódź);

waga średnia — Kolczyński (Warszawa) rez. Nowara (Śląsk);

waga półciężka — Archadzki (Warszawa) rez. Kołeczko (Poznań);

waga ciężka — Szymura (Warszawa) rez. Białkowski (Gdańsk).

Kursy szkoleniowe PZB

Celem ujednoczenia szkolenia nowych kadr pięciarczych oraz podniesienia poziomu bokserskiego u zawodników z całej Polski Wydział Szkoleniowy PZB organizuje w dniach 11 i 12 listopada skoszarowany kurs unifikacyjny w ośrodku wyszkoleniowym Woj. Urzędu Kultury Fizycznej w Katowicach. Kurs ten prowadzić będzie trener związkowy PZB — Feliks Sztam.



Najmłodzi sportowcy Poznania z przejęciem oczekują na znak rozpoczęcia emocjonującego wyścigu na hulajnogach

Zainteresowane ze Solacza. — W sprawie autorów proszę się zwrócić do ZAIKS-u, w sprawie brakujących numerów do administracji „Głosu Wlkp.”

„Stary Czytelnik ze Smółki”. — Donosi mi, że w Sulechowie znajduje się Państw. Liceum Pedagog. dla wychowawców przed- szkolni i w Osnie Zachodnim Państw. Lic. Pedagogiczne. Blizszych informacji nie udzielam, gdyż Ziemia Odzyskana nie należy do Okręgu Poznańskiego.

„Sokół”. — Tylko w kwestiach spornych istnieje trybunał Wzd. Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim.

Genia K. W. — Centrum informacji na Polskę — Warszawa, ul. Hoża 35 (ONZ). Jasiński W., Olszowa pow. Kępno. — Sklep z akwariami znajduje się na ul. Wyzwieńskiej w pobliżu Mostu Uniwersyteckiego.

K. Km. — Za słuszną uwagę dziękujemy. O sprawach tych pisaliśmy już niejednokrotnie.

Biedna wdowa. — Uwagi Pani są słuszne i doskonale je rozumiemy. Ale w tych sprawach należy się zwrócić do odpowiednich czynników.

Cykl wykładów Wszechnicy Radiowej zapozna nas z nauką o Polsce współczesnej

Polskie Radio wespół z Ministerstwem Oświaty i w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego powołało do życia Wszechnicę Radiową. W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki nadawane są o godz. 9.30 i powtarzane o godz. 19.40 oraz w niedziele o godz. 11. (wykłady niedzielne powtarza się w soboty o godz. 19.45) piętnastominutowe wykłady z dziedziny historii, geografii, ekonomii, socjologii, przyrody i biologii.

Na program pierwszego kursu Wszechnicy Radiowej złoży się następujące cykle wykładów:

- Nauka o rozwoju społecznym**
Cykl ten ukáže słuchaczom rozwój społeczeństwa ludzkiego od najstarszego ustroju — wspólnoty pierwotnej, poprzez starożytne państwa niewolnicze, feudalizm, walki burżuazji z arystokracją, kapitalizm przemysłowy, aż do czasów najnowszych socjalizmu utopijnego, rewolucji październikowej, faszyzmu drugiej wojny światowej i wreszcie demokracji ludowej i jej dróg do

socjalizmu. Na zakończenie wykładów da podstawy materializmu historycznego.

Ruchy społeczne ludzkości
Na historie ruchów społecznych złoży się następujące podtytuły: a) Ruchy społeczne w Europie, b) Z dziejów walki narodu polskiego o demokrację i socjalizm, c) Walka klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe, d) Narodziny nowego świata.

Podstawowe zagadnienia Polski
W tym cyklu wykładów poruszone będą przede wszystkim zagadnienia gospodarcze. Omawiana będzie dotychczasowa realizacja wielkich reform, zagadnienia produkcji przemysłowej i wymiany towarowej, przebudowa wsi, zagadnienia kultury i wychowania. (Upowszechnienie kultury i oświaty, patriotyzm ludowy, nacjonalizm i internacjonalizm).

Naukowe podstawy poglądu świata
W ramach tego cyklu omówione zostaną podstawowe problemy współczesnego przyrodoznawstwa. Wykłady o aktualnych poglądach na budowę materii wprowadzą słuchacza w świat atomów i elektronów. By następnie łatwiej mógł on się zorientować w zawiłych problemach budowy wszechświata, o czym mowa będzie w dalszych

wykładach. Omówione zdobycze chemii organicznej ułatwi w kolei słuchaczom zrozumienie współczesnych teorii powstania życia na ziemi. Odrębny wykład poświęcony będzie wirusom — istotom stojącym na granicy świata organicznego i materii nieożywionej. Wykłady z dziedziny genetyki nauki o dziedziczności wprowadzą słuchacza w problemy ewolucji i praw rządzących rozwojem świata organicznego.

Omówione zostaną również sprawy pochodzenia człowieka i rozwoju zjawisk psychicznych w świecie zwierzęcym.

Osobny wykład poświęcony będzie metodom biologii, za pomocą których zmierzano do opanowania sił przyrody i wykorzystania ich dla dobra człowieka.

Aktualne zagadnienia świata
Ten cykl wykładów pokaże nam cały świat i poruszające go zagadnienia współczesne. W szeregu świetnych wykładów zobaczymy: Stany Zjednoczone i najbardziej charakterystyczne dla ich gospodarki trusty monopolne; powstanie i istnienie Imperium Brytyjskiego, Francji, Hiszpanii, Grecji, a wreszcie Chin, Indii i całego Bliskiego Wschodu. Na zakończenie wykładów da najnowsze wiadomości o osiągnięciach planowej gospodarki, ustroju rolnym itp. w ZSRR.

PRAWO

M. M. 100. — Czynniki sublokatora dla świata pracy podlega dotychczasowemu uregulowaniu tzn. zależy od umowy stron.

I. M. — Właściciele domów podlegających nowemu dekretowi mogą pobierać dodatkowe opłaty na pokrywanie kosztów eksploatacji jedynie za zgodą najemcy. Rządzący zatem w sprawie Pana interesującej skontaktować się z właścicielem.

Stary Czytelnik Gł. Wlkp. — Testamenty szczególne (np. ustne, wobec świadków) tracą moc prawną po upływie 6 miesięcy licząc od ustania okoliczności, które uprawniały (choroba) do sporządzenia ich w takiej formie. W tych warunkach testament taki sporządzony przed półtora rokiem jest nieważny. Następuje dziedziczenie ustawowe na rzecz pozostałej żony w całości z braku dzieci rodzeństwa wzgl. rodziców zmarłego.

J. Z. Pleszew. — Jeżeli nie podlega Pani obowiązku pracy (nie podaje Pani wieku), nie płaci Pani czynszu według zasad nowego dekretu. Właściciel domu nie płaci na Fundusz Gospodarki Mieszkać za mieszkanie zajmowane w własnej nieruchomości.

Dnia 31 października 1948 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najlepsza i najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, śp.

z Myszaków

Anastazja Kryškowa

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Daszyńskiego 78 m. 25
Poznań, Środa, Grodzki, Rakoniewice, Gdynia, Bnin, Obrą, Koronowo

W sobotę, dnia 30 października zmarł śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż a nasz najdroższy tatuś, dziadek, syn, brat, szwagier i stryj, śp.

Jan Juszczakowski

przeżywszy lat 50.

Eksportacja drogi nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Czermnie odbędzie się w środę, 3 listopada, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina

Dnia 30 października br. zmarła po krótkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babka, śp.

Apolonia Nowicka

przeżywszy lat 73.

Msza św. przy zwłokach z egzekwiami odbędzie się w kościele św. Jana Wianney na Solacu dnia 3 listopada br. o godz. 10 — tegoż dnia o godz. 12 nastąpi złożenie zwłok do grobu na cmentarzu parafii sołackiej przy ul. Lutycznej.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Grudzieńiec 119

Dnia 30 października zmarła na skutek tragicznego wypadku moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i babcia, śp.

Józefa Zielińska

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada, o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, syn, synowa, wnuk

Poznań, ul. Cybulskiego 16 m. 1

Numer akt: II. Km. 72/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru II Jan Cibicki mający kancelarię w Poznaniu ul. Wierzbiciej 137 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1948 r. o godz. 9 w Poznaniu ul. M. Garbary nr 5 odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedane zostanie kilkadziesiąt kilogramów mydła do prania. Cena oszacowania zapodana zostanie przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 23. 10. 1948 r.

11a-15 (→) Cibicki, komornik

Zarząd Spółki Lowieckiej w Starczanowie gminy Mus. Gołina powiatu obornickiego ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

na wydzierżawienie obwodu łowieckiego — bezleśnego w dniu 7. XI. br. o godz. 14 w lokalu Sottysa w Starczanowie.

Warunki dzierżawy wyłożone zostaną na miejscu na godzinę przed przetargiem.

24522

Wody lecznicze na choroby dzieci

nadeszły

„Polskie Uzdrawiska”

Poznań ul. Raczyńskich 12, telefon 47-18

Uznane składy detaliczne:

- „Mir” ul. Daszyńskiego 34
- Charakiewicz ul. Półwiejska 3
- Dominiak i Potrawiak, ul. 27 Grudnia 19
- Wszystkie apteki i drogerie

Poszukujemy składów we wszystkich miastach. p8502

100 kobiet

do odbierania gęs: z pierza

poszukuje

Tuczarnia Drobiu

Centrali Młsnej w Bolesinie

gm. Zieleniec, pow. Górzów Wlkp.

Zgłoszenia, Górzów, Poczta 16/17 10b 482

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji, cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-16

Mgr farmacji Irena Krajewska, dyplomowana kosmetyczka, była instruktorka Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej, prowadzi gabinet, św. Marcina 14, telefon 94-36. Własne kosmetyki. 24532

Potrzebujemy zaraz i młynarza i 1 magazyniera, ludzi trzeźwych i sumiennych, znających swój fach. Młyn P. Z. Z. Zdunów, pow. Krotoszyński. 11a-16

Dziewczyna potrzebna. — Focha 70, m. 8. 24539

Wielki wybór losów klasy III w Kolekturze A. Grabarkiewicz

11b-9 Poznań, Armii Czerwonej 2

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowe ogłoszenia czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętrowo. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Potrzebujemy zaraz i młynarza i 1 magazyniera, ludzi trzeźwych i sumiennych, znających swój fach. Młyn P. Z. Z. Zdunów, pow. Krotoszyński. 11a-16

Dziewczyna potrzebna. — Focha 70, m. 8. 24539

Potrzeba kilkadziesiąt kobiet do skubania drobiu

Zgłoszenia: Tuczarnia Drobiu, Rataje 142 p8531

Zaraz potrzebni: 1 praktykant-pomocnik gospodarczy rządzący na 1000 ha, 2 wiodarzy z praktyką, 6 robotnic do ogrodu. Zgłoszenia: Administracja Ze. społu P. N. Z. Gniechowice, pow. Wrocław. 11a-14

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopska w Koszęcinie, pow. Międzyrzecz, poczta Zbyszyniec, poszukuje natychmiast księgowo-bilansisty. Spieszne zgłoszenie z życiorysem, odpisami świadectw pod powyższym adresem. 10a-261

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 11b-6

Gry fortepianowej uczyć. Waw. rzyńska 3 m. 8. 24336

Handlowe wieczorowe dla pracujących i przedpołudniowe dla młodzieży północnej oraz rannocześnie dla młodszych kursy rozpoczynam 3 listopada. Słuchaczom przysługują szkolne miesięczne bilety kolejowe. Kursy Handlowe Śmólskiego, Wawrzyńska 33. p8249

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 4. 11. 48

8.30 „Uliczka klaszorna”, 7 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 11.40 Audycja dla przedszkolnych; 12.20 Muzyka klasyczna; 13.05 Muzyka popularna; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „O plastyczności wychowawczej”; 14.40 Muzyka operetkowa w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. W. Górzyskiej; 15.10 Z cyklu „Stary Gdańsk”; 15.30 „Śpiewający piosenki”; audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka lekka; 16.30 Audycja dla młodzieży; 17.00 Piosenki radiowe w wyk. zespołu wokalnego P. R. pod dyr. J. Kozłowskiego; 17.25 Utwory skrypcowe w wyk. Stan. Mikuszewskiego; 17.45 „Patriotyzm i internacjonalizm”; pogadanka; 18.00 Kwadrans piosenek w wyk. Dory Kalinówny; 18.15 „Dla każdego coś miłego”; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.45 Lekka muzyka dufortepianowa; 21.00 „Zwycięży człowiek”; słuchowisko wg sztuki Leonida Leonowa; 22.00 „Dawna muzyka”; 22.45 Pogadanka pt. „Wspólne idee młodej Polski i Związku Radzieckiego” wygłosi poseł Bronisław Wiodok; 22.55 Muzyka; 23.10 Muzyka taneczna.

Potrzebny natychmiast **KSIĘGOWY BILANSISTA** z dłuższą praktyką oraz **REFERENT nasiennik**. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuję Powiatowy Związek Gminnych Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Międzyrzeczu. 11a-13

Sanatorium PKP w Chodzieży zatrudni natychmiast kwalifikowanego kucharza (kierownika kuchni) na warunkach pracowników PKP lub też za zryczałtowanym wynagrodzeniem. Zgłoszenia wprost w Sanatorium PKP w Chodzieży. Z up. Naczelniczka Służby Sanitarnej DOKP Poznań, Kierownik Sanatorium (→) dr Jan Lubelski. 10a-252

Mebie biurowe oraz różne inne korzystnie. — Janiak Poznań. Rybaki 6 magazyn mebli. p7924

Planina markowe, fortepian Bechsteina, okazynie. Długas, Skarbowska 15, tel. 99-79. p8509

Planina na pełnej piycie do ćwiczeń okazynie. Rybaki 28, skąd. p8517

Samochód ciężarowy „Saurer Wiedeński” na ropę, 5 ton, w dobrym stanie, na sprzedaż. Wiadomości: PAR, Bydgoszcz, al. 1 Maja 16, pod 2724. p8543

Maszynę Singera (okrągłe), dobrą, Żydowska 15/19, m. 6a, prawie skrzydło. p8545

Kamienie, wille, teleny wypalane, odbudowę; tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; parcele; gospodarstwa, ogrodnictwa, siaroka i poszukuje Hinz, Rynek 16/17. p8559

Duży skład towarem lub bez (27 Grudnia) sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p8559

Planina markowe tania sprzedam. Koperska 6, m. 12. p8568

Sprzedam skrzydło, komierzkunskunski Strzałowa 2, m. 2. k1765

Owczarka alackiego, sukna, 6 mies. Telefon 98-46. 24507

Spinacze biurowe, klamki do zbijaczy dostarcza po cenach zniżonych Wytwórnia J. Wessely i Ska, Kraków, Mostowa 4. 11b-17

Planina, fortepiany, pierwszorządne, poleca Wytwórnia Fortepianów, Leszno, tel. 671. 11a-12

Sypialnia używana, dąb fornier, sprzedam. — Eukaszewicza 2, m. 9. 24435

Planina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1. p8519

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Rataje, 7, 1 ptr., tel. 36-31. p8514

Księżki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 11b-7

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienie wykonuje Pracownia Waligóra, Garbary 35 — narożnik Woźnej. 11b-10

Materace wysyciane, łożka metalowe wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-394

Lampy kuchenne, cylindry, Knotty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkotyca stołowe. p8439

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika”, Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p8435

Koń i platforma ogumiona nowa 2-tonowa. Poznańska 15 m. 5. 24481

Okazynie samochodów DKW osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Droga Dębińska 12. p8556

Futro karakułowe bardzo ładne, duże, modne. Pamiętkowa 21 m. 7. 24488

Psy młode, buldogi. Ks. Skorupki, blok 1, nr 25. 24486

Domki, wille, Wronek, Eawica, Junikowo, Żabikowo, Pleszew, Września, Duszniki — od 500 000, mieszkania, składy wołno, poleca Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 24472

Wille komfortowa, wyłączona, wolnym mieszkaniem, ogrodem; parcelę Solacz, tramwaju. Pijanowski, Półwiejska 26. p8565

Sprzedamy traktor „Lanz-Buldog”, 55 koni, piugiem (bez lemiesz), dynamo 20 koni (jak motor lub prądnicą), 1900 obr., na parę stały, 220 V oraz powóz parokony, resory angielskie, koła gumowe. Zgłoszenia pisemnie: PAR, Kraków, Rynek Główny 46, dis. „4324”. p8542

Dysze (wtryskiwacze) do „Saurera Austriackiego” kupimy. Przewóz Samochodowy, Bydgoszcz, al. 1 Maja 47, m. 2. p8544

Domki 3 pokojowe łącznie, elektryczna, miejsce, wsi, przy stacji, możliwe blisko Poznania. Oferty nr 3224: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3518

Płyty słynnych śpiewaków (Caruso, Gigli, Tietto Battistini) kupię. Tel. 34-81. 24520

Kupię barak od 100—200 m². Oferty Głos Wlkp. nr 24511.

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego, go 26, tel. 21-10 i 21-11. p8521

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53. tel. 64-75. 62-70 i 74-24.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, i ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-lamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-lamowa) do 70 mm 40,—, 71 do 120 mm 35,—, 121 do 200 mm 30,—, 201 do 300 mm 25,—, 301 do 400 mm 20,—; za większe wśród drobnych (strona 8-lamowa) do 50 mm (tylko 1-lamowe) 20% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-lamowa) do 70 mm 25,—, 71 do 120 mm 30,—, 121 do 200 mm 60,—, 201 do 300 mm 80,—, 301 do 400 mm 100,—; w tekście redakcyjnym (strona 5-lamowa) do 70 mm 10,—, 71 do 120 mm 130,—, 121 do 200 mm 150,—, 201 do 300 mm 180,—, 301 do 400 mm 220,—; za zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tustym drukiem) 30,—, każde dalsze słowo 15,—; najmniejsze ogłoszenie 150,—; wszystkie inne pierwsze słowo (tustym drukiem) 50,—, każde dalsze słowo 25,—; najmniejsze ogłoszenie 250,—; w wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnieniem 170,—; w mies., na prowincji pod opaską 30,—; w mies. 450,—; w kwartalnie, na prowincji w urzędach pocztowych 135,—; w mies. 400,—; w kwartalnie

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Zbrojarzy

wykwalfikowanych przyjmie natychmiast do prac akordowych Spół. Przedz. Budowl. Poznań, Mielżyńskiego 26/27. 10b-494

Maszynkę do napełniania lub kupię

Zgłoszenia: telefon 65-20. p8529

Konie na rzeź kupuję, Stanisław Galkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Kupię spiesznie streptomycynę. Zgłoszenia: portiernia Szpitala Uniwersyteckiego, Przybyszewskiego 49. 24452

Kamienie, wille, domki z ogrodzonymi, wypalone obiekty, parcele, kupuje, sprzedaje Lokata, Mickiewicza 18, m. 5. 24442

Papy dachowej 10 rolek kupię. Piekarnia, Knastr 3 Maja 6. p8574

Biurotechnika

Kamkol — Karłowski Poland
Warszaty Naprawy Maszyn Biurowych i Organizacje
Poznań, św. Marcina 64
Tel. 98-67 11b-21

Przyjmie ucznia wspólny pokój, Wybickiego 1, m. 14. — 24504

Pokój umeblowany centrum, centralne. Oferty nr 3220: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3519

Szuka lokalu

Za pokój pusty dam do uprawy 2 1/2 morgi Winogradach. Zwroćce remont. Daszyńskiego 96 m. 14. 24541

Studentka poszukuje pokoju, możliwe śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr 24513.

Pokoju pustego poszukuję. — Okolica Ostroróg, Sołacz. — Zwrot kosztów remontu. Telefon 34-81. 24521

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: 1. W sprawie... 2. W sprawie... 3. W sprawie... 4. W sprawie... 5. W sprawie... 6. W sprawie... 7. W sprawie... 8. W sprawie... 9. W sprawie... 10. W sprawie... 11. W sprawie... 12. W sprawie... 13. W sprawie... 14. W sprawie... 15. W sprawie... 16. W sprawie... 17. W sprawie... 18. W sprawie... 19. W sprawie... 20. W sprawie... 21. W sprawie... 22. W sprawie... 23. W sprawie... 24. W sprawie... 25. W sprawie... 26. W sprawie... 27. W sprawie... 28. W sprawie... 29. W sprawie... 30. W sprawie... 31. W sprawie... 32. W sprawie... 33. W sprawie... 34. W sprawie... 35. W sprawie... 36. W sprawie... 37. W sprawie... 38. W sprawie... 39. W sprawie... 40. W sprawie... 41. W sprawie... 42. W sprawie... 43. W sprawie... 44. W sprawie... 45. W sprawie... 46. W sprawie... 47. W sprawie... 48. W sprawie... 49. W sprawie... 50. W sprawie... 51. W sprawie... 52. W sprawie... 53. W sprawie... 54. W sprawie... 55. W sprawie... 56. W sprawie... 57. W sprawie... 58. W sprawie... 59. W sprawie... 60. W sprawie... 61. W sprawie... 62. W sprawie... 63. W sprawie... 64. W sprawie... 65. W sprawie... 66. W sprawie... 67. W sprawie... 68. W sprawie... 69. W sprawie... 70. W sprawie... 71. W sprawie... 72. W sprawie... 73. W sprawie... 74. W sprawie... 75. W sprawie... 76. W sprawie... 77. W sprawie... 78. W sprawie... 79. W sprawie... 80. W sprawie... 81. W sprawie... 82. W sprawie... 83. W sprawie... 84. W sprawie... 85. W sprawie... 86. W sprawie... 87. W sprawie... 88. W sprawie... 89. W sprawie... 90. W sprawie... 91. W sprawie... 92. W sprawie... 93. W sprawie... 94. W sprawie... 95. W sprawie... 96. W sprawie... 97. W sprawie... 98. W sprawie... 99. W sprawie... 100. W sprawie...

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: 1. W sprawie... 2. W sprawie... 3. W sprawie... 4. W sprawie... 5. W sprawie... 6. W sprawie... 7. W sprawie... 8. W sprawie... 9. W sprawie... 10. W sprawie... 11. W sprawie... 12. W sprawie... 13. W sprawie... 14. W sprawie... 15. W sprawie... 16. W sprawie... 17. W sprawie... 18. W sprawie... 19. W sprawie... 20. W sprawie... 21. W sprawie... 22. W sprawie... 23. W sprawie... 24. W sprawie... 25. W sprawie... 26. W sprawie... 27. W sprawie... 28. W sprawie... 29. W sprawie... 30. W sprawie... 31. W sprawie... 32. W sprawie... 33. W sprawie... 34. W sprawie... 35. W sprawie... 36. W sprawie... 37. W sprawie... 38. W sprawie... 39. W sprawie... 40. W sprawie... 41. W sprawie... 42. W sprawie... 43. W sprawie... 44. W sprawie... 45. W sprawie... 46. W sprawie... 47. W sprawie... 48. W sprawie... 49. W sprawie... 50. W sprawie... 51. W sprawie... 52. W sprawie... 53. W sprawie... 54. W sprawie... 55. W sprawie... 56. W sprawie... 57. W sprawie... 58. W sprawie... 59. W sprawie... 60. W sprawie... 61. W sprawie... 62. W sprawie... 63. W sprawie... 64. W sprawie... 65. W sprawie... 66. W sprawie... 67. W sprawie... 68. W sprawie... 69. W sprawie... 70. W sprawie... 71. W sprawie... 72. W sprawie... 73. W sprawie... 74. W sprawie... 75. W sprawie... 76. W sprawie... 77. W sprawie... 78. W sprawie... 79. W sprawie... 80. W sprawie... 81. W sprawie... 82. W sprawie... 83. W sprawie... 84. W sprawie... 85. W sprawie... 86. W sprawie... 87. W sprawie... 88. W sprawie... 89. W sprawie... 90. W sprawie... 91. W sprawie... 92. W sprawie... 93. W sprawie... 94. W sprawie... 95. W sprawie... 96. W sprawie... 97. W sprawie... 98. W sprawie... 99. W sprawie... 100. W sprawie...

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: 1. W sprawie... 2. W sprawie... 3. W sprawie... 4. W sprawie... 5. W sprawie... 6. W sprawie... 7. W sprawie... 8. W sprawie... 9. W sprawie... 10. W sprawie... 11. W sprawie... 12. W sprawie... 13. W sprawie... 14. W sprawie... 15. W sprawie... 16. W sprawie... 17. W sprawie... 18. W sprawie... 19. W sprawie... 20. W sprawie... 21. W sprawie... 22. W sprawie... 23. W sprawie... 24. W sprawie... 25. W sprawie... 26. W sprawie... 27. W sprawie... 28. W sprawie... 29. W sprawie... 30. W sprawie... 31. W sprawie... 32. W sprawie... 33. W sprawie... 34. W sprawie... 35. W sprawie... 36. W sprawie... 37. W sprawie... 38. W sprawie... 39. W sprawie... 40. W sprawie... 41. W sprawie... 42. W sprawie... 43. W sprawie... 44. W sprawie... 45. W sprawie... 46. W sprawie... 47. W sprawie... 48. W sprawie... 49. W sprawie... 50. W sprawie... 51. W sprawie... 52. W sprawie... 53. W sprawie... 54. W sprawie... 55. W sprawie... 56. W sprawie... 57. W sprawie... 58. W sprawie... 59. W sprawie... 60. W sprawie... 61. W sprawie... 62. W sprawie... 63. W sprawie... 64. W sprawie... 65. W sprawie... 66. W sprawie... 67. W sprawie... 68. W sprawie... 69. W sprawie... 70. W sprawie... 71. W sprawie... 72. W sprawie... 73. W sprawie... 74. W sprawie... 75. W sprawie... 76. W sprawie... 77. W sprawie... 78. W sprawie... 79. W sprawie... 80. W sprawie... 81. W sprawie... 82. W sprawie... 83. W sprawie... 84. W sprawie... 85. W sprawie... 86. W sprawie... 87. W sprawie... 88. W sprawie... 89. W sprawie... 90. W sprawie... 91. W sprawie... 92. W sprawie... 93. W sprawie... 94. W sprawie... 95. W sprawie... 96. W sprawie... 97. W sprawie... 98. W sprawie... 99. W sprawie... 100. W sprawie...

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: 1. W sprawie... 2. W sprawie... 3. W sprawie... 4. W sprawie... 5. W sprawie... 6. W sprawie... 7. W sprawie... 8. W sprawie... 9. W sprawie... 10. W sprawie... 11. W sprawie... 12. W sprawie... 13. W sprawie... 14. W sprawie... 15. W sprawie... 16. W sprawie... 17. W sprawie... 18. W sprawie... 19. W sprawie... 20. W sprawie... 21. W sprawie... 22. W sprawie... 23. W sprawie... 24. W sprawie... 25. W sprawie... 26. W sprawie... 27. W sprawie... 28. W sprawie... 29. W sprawie... 30. W sprawie... 31. W sprawie... 32. W sprawie... 33. W sprawie... 34. W sprawie... 35. W sprawie... 36. W sprawie... 37. W sprawie... 38. W sprawie... 39. W sprawie... 40. W sprawie... 41. W sprawie... 42. W sprawie... 43. W sprawie... 44. W sprawie... 45. W sprawie... 46. W sprawie... 47. W sprawie... 48. W sprawie... 49. W sprawie... 50. W sprawie... 51. W sprawie... 52. W sprawie... 53. W sprawie... 54. W sprawie... 55. W sprawie... 56. W sprawie... 57. W sprawie... 58. W sprawie... 59. W sprawie... 60. W sprawie... 61. W sprawie... 62. W sprawie... 63. W sprawie... 64. W sprawie... 65. W sprawie... 66. W sprawie... 67. W sprawie... 68. W sprawie... 69. W sprawie... 70. W sprawie... 71. W sprawie... 72. W sprawie... 73. W sprawie... 74. W sprawie... 75. W sprawie... 76. W sprawie... 77. W sprawie... 78. W sprawie... 79. W sprawie... 80. W sprawie... 81. W sprawie... 82. W sprawie... 83. W sprawie... 84. W sprawie... 85. W sprawie... 86. W sprawie... 87. W sprawie... 88. W sprawie... 89. W sprawie... 90. W sprawie... 91. W sprawie... 92. W sprawie... 93. W sprawie... 94. W sprawie... 95. W sprawie... 96. W sprawie... 97. W sprawie... 98. W sprawie... 99. W sprawie... 100. W sprawie...

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: 1. W sprawie... 2. W sprawie... 3. W sprawie... 4. W sprawie... 5. W sprawie... 6. W sprawie... 7. W sprawie... 8. W sprawie... 9. W sprawie... 10. W sprawie... 11. W sprawie... 12. W sprawie... 13. W sprawie... 14. W sprawie... 15. W

Poznań zaopatruje w prąd Gorzów i Bydgoszcz „Da zdrastujiet polsko-sowieckaja družba”

Poznańskie Zjednoczenie Energetyczne zakończyło o dwa miesiące wcześniej roczny plan produkcyjny

Elektryfikacja miast i osiedli w Wielkopolsce rozwija się coraz pomyślniej. Coraz częściej pracownicy Zjednoczenia Energetycznego zjawiają się na polach ze szupowłazami na nogach. Gdzie przejdą zostawiają za sobą łagodnym lukiem spływające druty elektryczne. To nowe linie wysokiego napięcia.

W pracy swej Zjednoczenie nie ustaje. Dalszym jej wynikiem to nowo otwarta rozdzielnia i linia wysokiego napięcia Poznań—Gorzów i Poznań—Pakość. O rozpoczęciu prac przy obu liniach donosiliśmy niedawno. Dzisiaj obie linie już pracują dostarczając prąd tak niezbędny dla rozwoju życia gospodarczego i społecznego. Rozdzielnie dla obu linii zostały wybudowane w Czerwonaku pod Poznaniem. Rozdzielnie dla linii Poznań—Pakość wybudowano w rekordowym czasie, bo w przeciągu 1 miesiąca. Przy budowie jej znalazły zastosowanie maszyny różnych typów. Nie brak i maszyn polskiej produkcji. Linia Poznań—Pakość o mocy 60 tys. kW łączy się bezpośrednio z Bydgoszczą. Tak więc miasto to korzysta odtąd z prądu wytwarzanego w Poznaniu. Linia Poznań—Gorzów jest nieco silniejsza i wynosi 110 kW. W zawieszce wojennej uległa całkowitemu zniszczeniu, a budowę pogarszały znacznie fatalne warunki terenowe, trzęsawiska i bagna, które niesposób było ominąć. Trudności te jednak szczęśliwie pokonano.

Czerwonak, gdzie pobudowano rozdzielnie dla obu linii stał się sercem poznańskiej elektrowni. Nad okolicą górują wysokie maszty, a na obszernej placu pobudowano precyzyjne rozdzielnie. Pełno tam olbrzymich izolatorów, drutów i połączeń. A wszystko w sumie pozwala na korzystanie z dobrodziejstwa prądu szerokim masom, przyczyniając się do rozwoju przemysłu.

Z okazji oficjalnego oddania do użyt-

ku obu linii, odbyła się w Czerwonaku lokalna uroczystość z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia Energetycznego Poznańskiego i Bydgoskiego, przedstawicieli władz, partii i robotników zatrudnionych przy budowie.

W imieniu pracowników Zjednoczenia przemówił inż. Woźnikowski — kierownik Wydziału Sieci Przesyłowych, który zapoznał zebranych z szczegółami budowy obu linii. Zakomunikował on, że z chwilą zakończenia tych prac wykonano całkowicie roczny plan produkcyjny na rok 1948. Przemawiał

również naczelny dyrektor Zjednoczenia inż. Bijaśiewicz, który podkreślił znaczenie elektryfikacji w akcji uprzemysłowienia kraju. Stwierdził on, iż w planie trzyletnim postawiono sobie za zadanie zlikwidować wszystkie elektrownie wytwarzające dotąd prąd stały względnie przerobić je na prąd zmienny. W najbliższym czasie do sieci wysokiego napięcia zostaną podłączone miasta Leszno, Rawicz i Gość.

W uznaniu zasług dla pracowników Zjednoczenia, którzy pracowali przy budowie linii, Dyrekcja wystąpiła z wnioskiem skierowanym do Centrali w Warszawie o przyznanie im specjalnej premii. (H)

Napis ten wita nas na tablicy w klasie IIb Państwowego Liceum Pedagogicznego, gdzie odbywa się lekcja pokazowa języka rosyjskiego, poświęcona przyjaźni polsko-radzieckiej.

Twarze dziewcząt i chłopców wyrażają pewien niepokój spowodowany obecnością przedstawicieli władz szkolnych i społeczeństwa.

Wkrótce jednak wraca zwykły nastrój a zadawane przez p. prof. Marcinkowską pytania znajdują natychmiastową odpowiedź wyrażoną dobrym rosyjskim akcentem. Az podziw bierze, że uczniowie tak doskonale opanowali ten język, po rocznym zaledwie okresie nauki.

Fragment z powieści Maksyma Gorkija „Wśród ludzi” odczytany chórem przez wszystkich uczniów — zapozna nas z okresem młodoci wielkiego rosyjskiego pisarza. Z kolei następują deklaracje: „Mauzoleum Lenina” — tądżyckiego poety ludowego Dżambua, Puszkina — „Nadejście zimy”, Tłuczewa — „Wiosna”.

— A teraz może coś zaśpiewamy? — zwraca się do uczniów profesor.

— Ależ tak — potakują skwapliwie uczniowie i po chwili klasa rozbrzmiewa piękną rosyjską melodią piosenki „Wieczór zimowy” do słów Aleksandra Puszkina.

Dopełnieniem tej ciekawej lekcji — pierwszej tego rodzaju w Poznaniu — jest taniec ludowy wykonany z werwą przez grupę uczennic i uczniów. Zapat i pilność w nauce znalazły uznanie w oczach władz szkolnych. Przedstawiciel Kuratorium p. Piłch — wizytator kształcenia nauczycieli wręcza więc najlepszym uczniom nagrody książkowe. O-

trzymał je: Wanda Dziamska, Janina Tokłowiczówna, Janina Nowakówna, Eugeniusz Biedermann, Adam Nowak i Stanisław Magdziarek. Na nagrodę zaśpiewała zresztą cała klasa.

(wm)

Szukamy talentów krawieckich

Gdyby w Poznaniu zrobić ankietę, jakich „wolnych” kobiecych zawodów jest najwięcej, to na pewno pierwszeństwo zdobyłyby mistrzyni igły. A jednak wiele mieszkanek naszego miasta skarży się, że krawczyń jest jeszcze za mało. Miesiącami trzeba czekać, aż sukienka czy płaszcz zostaną uszyte. I rzadko która z krawczyń chce przyjąć do pracy tzw. przeróbki, Trochę tu myśleć wprawdzie trzeba — to prawda, jak z dwóch materiałów zrobić ładną całość, ale — za to jakie pole do popisu, jeżeli chodzi o wykazanie swej pomysłowości, fantazji i kunsztu krawieckiego! Nieraz „nowa” sukienka zrobiona z dwóch starych, popranych — jest ładniejsza niż ta, którą wykonano z jednolitego materiału. Proponujemy więc — w interesie wszystkich kobiet, które chcą się ładnie a недорого ubierać, aby Liga Kobiet urządziła wielki konkurs pod hasłem: „Szukamy talentów krawieckich!” W wyniku tego konkursu urządzony byłby później pokaz ubiorów przerobionych, ale ładnych i eleganckich. Wykonawczynie zdobyłyby nagrody, a ogół mieszkanek Poznania — nazwiska i adresy krawczyń pomysłowych, idących z prądem czasu i wczuwających się w istotne potrzeby licznych rzesz kobiet pracujących, o skromnych budżetach. d. w. b.

Obowiązują już zarządzenia w sprawie gospodarki mięsnej

Z dniem 1 bm. weszło w życie zarządzenie komisarza rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej o sprawozdawczości z obrotów mięsem. Zarządzeniem tym zobowiązuje się zarządcy targowisk i hal hurtowej sprzedaży mięsa do:

Zbierania danych i prowadzenia statystyki odnośnie obrotów targowisk oddzielnie dla każdego rodzaju zwierząt i mięsa; ilości niesprzedanego w czasie targu towaru; ilości towaru przeznaczanego na użytek miejscowy i zamiejscowy.

Przesyłania właściwym oddziałom Centrali Mięsnej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej i Centrali Mięsnej Państwowej, niezwłocznie po targu sprawozdań wymienionych w poprzednim punkcie.

Wpisywania danych statystycznych odnoszących się do obrotów na targowisku i hali hurtowej sprzedaży mięsa, do książki sznurowej, parafowanej przez posiadacza uprawnienia targowego.

Prowadzenia ewidencji nabywców towarów na targowisku i hali hurtowej sprzedaży mięsa; rodzaju, gatunku, klasy i ilości nabywanego towaru; cen placanych za towar.

Podawania charakterystyki przebiegu targu.

Wydawania nabywcom zaświadczeń uprawniających do wywozu z targowiska nabytego towaru.

Zadania powierzone zarządom targowisk i hali nie ograniczają kompetencji innych władz i organów, ani też nie umniejszają ich obowiązków i odpowiedzialności.

Z dniem 1 bm. weszło również w życie zarządzenie w sprawie kontroli przewozu zwierząt i mięsa z wyjątkiem konserw mięsnych.

Przedsiębiorstwa dokonyujące zakupu żywego mięsa celem przewozu do miejsc sprzedaży oraz przewożące przetwory i tuszki zwierzęce, winny zaopatrzyć się w Oddziale Centrali Mięsnej w odpowiednio ostateczne kolejkowe listy przewozowe. Na przewóz samochodami lub pojazdami konnymi zaświadczenia będą wydawane za rozkazy targowisk i organizatorów spędów. Tak kolejkowe listy przewozowe jak i zaświadczenia mogą być wydawane jedynie przedsiębiorstwom posiadającym uprawnienia do wykonywania na danym obszarze czynności handlowych.

Zaświadczenia wydaje się na przewóz by-

dzia, cieląt, świni i owiec nabytych na targowiskach i spędach, na wszelkiego rodzaju mięsa nabyte w hali hurtowej sprzedaży mięsa oraz na przetwory i tuszki zwierzęce z wyjątkiem konserw mięsnych puszkowanych. Nie jest potrzebne zaświadczenie na przewóz mięsa z rzeźni do miejscowych warsztatów i sklepów rzeźniczych i wędliniarskich, jeśli mięso to pochodzi z uboju sztuk, na które już wydano zaświadczenie przy przewozie z targowisk, natomiast trzeba by to zaświadczenie otrzymane przy przewozie zostało przez rzeźnię ostatecznie dla potwierdzenia faktu uboju sztuki nabytej na targowisku.

Szczegóły zarządzenia można znaleźć w instrukcji Centrali Mięsnej oraz ogłoszeniu w sprawie przewozu zwierząt i mięsa. (x)

Komisja Specjalna

tepi szkodników społecznych

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu aresztowała ostatnio Stanisława Machajewskiego ze Środy oraz braci Władawę i Czesława Majerów z Golinny pow. komińskiego, którzy jako handlarze żywności nie wywiązali się z umowy z Centralą Mięsną. Zakupiony towar zamiast dostarczyć Centrali sprzedali na wolny rynek.

Osadzony w więzieniu został również Wincenty Jęczmionka, zam. w Poznaniu przy Rynku Łazarskim 12, za uprawianie przemytu w pociągach tranzytowych. Jęczmionka od chwili wyzwolenia Polski nigdzie nie pracował przekładając przemysłowość nad uczciwą pracę.

Grzywną w kwocie po 45 000 złotych ukarani zostali przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu młynarze: Władysław Wietczak z Wrzący Wielkiej i Witold Oliński z Dębca pow. kolekiego, za przemiał młki niskoprocentowej. Grzywnę 100 000 zł zapłacił właśc. młyna w Rudej Kozłance pow. wągrowieckiego — Stefania Ciesielska i Franciszek Coffa za prowadzenie hurtowego handlu zbożem bez licencji. (lc)

Dziś w Poznaniu

Wtorek
Dzień Zaduszny

Święta wsch.: g. 7.46
zachodzi: g. 17.25
Księżyc wsch.: g. 6.25
zachodzi: g. 17.04

TEATRY

Wielki — dzisiaj teatr nieczynny; jutro o godz. 19 „Tosca” — Pucciniego.
Polski — dziś o godz. 16.30 — „Puga-czow”; o godz. 19 — „Sen nocy letniej”; jutro o godz. 19 — „Sen nocy letniej”.
Nowy — dziś o godz. 19.30 „Ożenek”
Gogola — komedia klasycznego repertuaru literatury rosyjskiej.
Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Jadzia wdowa” — komedia muzyczna A. Abrahamowicza i R. Ruskowskiego.
Aktorki i Lalki — dziś i jutro o godz. 19 „Świerczka za kominem” K. Dickensa.
Kameralny Zespół TPZ — dziś i jutro o godz. 19.30 „Zabusia” — G. Zapolskiej.

KINA

Apollo — „Ostatnia noc” — o godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Jutro — „Delegat floty”; Balty — „As wywiadu” — o godz. 16.30, 18.30, 20.30; jutro — „Delegat floty”; Muza — „Bitwa o szynę” o godz. 16.30, 18.30, 20.30; Rialto — „15-letni kapitan” o godz. 16.30, 18.30, 20.30; jutro — „Aleksander Matrosow”; Warta — „Kobieta sama” — o godz. 16.30, 18.30, 20.30; Warta — Program aktualności nr 32 o godz. 10, 11, 12, 13.

ZEBRANIA

Dzisiaj, 2 bm.: Związek Zaw. Prac. Fryzjerskich — o godz. 20 w sali Domu Poczta-czowca — al. Marcinkowskiego 20; Koło Czwartaków Powstańców Wlkp. — o godz. 19 w lokalu „Bachus” ul. Sew. Mielżyńskiego 5; Komitet terenowy Gastronomików PPR — o godz. 9, ul. Maształarska 8; Polski Zw. Inżynierów i Techników Budowlanych o godz. 18 w sali „Strzechy”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Jutro, 3 bm.: Koło Zw. Powstańców Wlkp. im. Fr. Ratajczaka — o g. 19 w sali p. Tom-czka, ul. Wroniecka 13; Cech Kuśnierzy — o godz. 19.30 nadzwyczajne zebranie w sali „Strzechy”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Przedmiotem obrad sprawa założenia spółdzielni.

KOMUNIKATY

Karty wymienne na grudzień. Właściciele w-ol. adm. i tarytory domów mogą dla lo-

Grasują złodzieje

W godzinach wieczornych nieznan sprawcy dokonali włamania do mieszkania przy ul. Wodnej 12. Łupem złodziej padła większa ilość bielizny ogólnej wartości 25 tys. złotych. Dochodzenia prowadzi organa M. O. (H)

katorów uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia odebrać karty wymienne na grudzień br. w następującym porządku: 2 bm. Wilda-Debiec; 3 bm. Śródka-Główna; 4 bm. Sołacz-Winiary; 5 bm. Górczyn-Łazarz; 6 bm. Jeżyce; 8 bm. Śródnieście; 9 bm. reszta dzielnic. Termin wydawania kart przedłużony nie będzie.

Zamknięte ul. Marsz. Focha. Skutkiem wykonywania robót kanalizacyjnych w ul. Marsz. Focha na odcinku pomiędzy Halą Ciekłego Przemysłu, zamknięto z dniem 28. X. br. wymienioną ulicę dla ruchu kołowego na okres 7 dni. Objazd ulicą Odskok.

Dyżury w szpitalach

2. 11. br. Szpital Przem. Pańsk. 3. 11. br. — Szp. Miejski, 4. 11. br. — Szpital SS. Elż-bietanek, 5. 11. br. — Szpital Miejski, 6. 11. br. — Szpital Przem. Pańskiego, 7. 11. br. — Szpital Miejski.

Nocne dyżury aptek

Od 31 10. — do 6. 11. br. pełnią dyżury następujące apteki: Apteka pod Niedźwie-dziem — M. Focha 146; Apt. pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12; Apt. im. św. Piotra, plac Wiosny Ludów 3; Apt. pod Eskupalem, plac Wolności 13; Apt. pod Orłem, St. Rynek 41; Apt. przy ul. Ostroroga 6.

Stale dyżurują: Apt. w Starołęce i Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 56. Dyżury aptek kończą się i zaczynają w sobotę o godz. 19.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓL i Diament

Zawile i dręczące racje. które nio-sła historia, czy ten prosty od-ruch zwykłej ludzkiej przyjaźni i ja-kiejś mglistej solidarności wobec je-szcze mglistszych spraw życia i losu? Nagle ogarnęło go śmiertelne znużenie. Cóż znaczą takie oto chwile? Od-ruchy serca nic nie znaczą.

Przymknął okno i szybko się po-ciemku rozebrawszy wszedł pod prz-sznic. Gdy wrócił do pokoju, Alek leżał twarzą obrócony do ściany. Zgasił światło i także się położył. Długi czas leżał wyciągnięty, na wznak, z otwartymi oczyma i dłońmi wsuniętymi pod głowę. Wtem Alek poruszył się na swoim tapczanie.

— Andrzej! — szepnął.

Przez chwilę była cisza. Alek u-siadł na łóżku.

— Andrzej, śpisz?

Ten poderwał się z furją.
— Dasz mi wreszcie spokój, do cholery?

Odwrócił się do ściany i po same uszy przykrył koldrą. Alek już się nie odezwał. Zamknął więc oczy. Czuł jednak, że nie zaśnie prędko. Tak minął kwadrans, może więcej. Płytki półsen począł go już ogarniać, gdy z głębi pokoju dobiegł naraz cichy, przytłumiony płacz. W pierwszej chwili wydało mu się, że się przesły-szał. Uniósł głowę. Po chwili odrzucił koldrę i bosą, ostrożnie omijając w ciemnościach stół, podszedł do tapczanu brata.

— Alek! — powiedziała łagodnie.

Szloch Alka ścisła. Leżał z twarzą wciśniętą w poduszkę i nogami pod-kurczonymi pod siebie. Koldrą się z niego zsunęła na podłogę. Andrzej ją podniósł. Chwilę stał niezdecydowa-ny. Wreszcie usiadł na brzegu tapczanu i pochylił się nad bratem.

— Co ci jest? Alek!

Objął go, obrócił ku sobie i przez moment, gdy go tak trzymał w ramionach, na wskroś go przeniknęło drżenie tego wątłego chłopięcego ciała. Tuż przy swojej twarzy poczuł twarz brata rozpaloną i mokrą od łez. Wzruszenie cisnęło mu gardło.

— Aleczku!

Chciał go bliżej do siebie przygar-nąć, lecz tamten szarpnął się gwał-townie i z całej siły począł go od-pychać.

— Idź sobie!

— Alek...

— Idź sobie!

Cofnął się w głąb tapczanu, pod samą ścianę, i tam się skulił jak zwierz-zątko. Oczy mu błyszczały, oddychał pośpiesznie. Andrzej wyciągnął rękę.

— Alek!

Ten go odrzącił.

— Idź sobie, słyszysz?! — krzyknął zdławionym głosem. — Nienawidzę ciebie, nienawidzę...

Światła przyszyły i umieszczony w głębi orkiestry reflektor askrawym blaskiem ogarnął pusty parkiet. Gwar na sali przycichł. Siedzący przy dal-szych stolikach poczęli się podnosić. Orkiestra zagrała tusz. Nim się skoń-czył, w zatłoczonym przejściu pomię-dzy barem i dużą salą rozległy się oklaski.

Hanka Lewicka z trudem przecis-kała się przez ten tłum. Kotowicz to-rował jej drogę. Wreszcie wydoستا się na parkiet. Wtedy ze wszystkich stron huczeć poczęły burzliwe brawa. Stojąc w samym środku jasności, dźwiękowała za nie dziewczęcym, tro-che nieśmiałym i zadziwionym uśmie-chem. Sala zanurzona w półcieniu i szczerline wypełniona ludzkim mro-wiem, z ciężką chmurą dymu zawiesz-oną ponad stłoczonymi głowami i tylko z tym kregiem jasności pośrodku, wydawała się teraz rozleglejsza niż w pełnym oświetleniu. Oklaski umilkły. Hanka Lewicka stała chwilę bez ruchu, z rękoma opuszczonymi wzdłuż jasnej, długiej sukni. Gdy ścisły na koniec ostatnie odgłosy gwaru i zupełna cisza zaległa dokoła, skinęła w stronę orkiestry. Ta skrzyp-cami podjęła pierwsze taktę piosenki.

Lekki szmer przeszedł przez natło-czoną salę. Tłum zafalował westchnie-niem i zniechęconym. Któż nie znał tej melodii? Śpiewano tę piosenkę o płaczących wierzbach które się roz-szumiały, wszędzie: na ulicach i pod-wórkach, w pociągach i lokalach. Urodzona w czasie wojny, krążyła te-raz z ust do ust, wywołując tamte minione lata walki, opiewając chwałę chłopców z lasu, dolę i niedolę ich partyzantki, romantyczny urok naro-dowych wzruszeń i uniesień, które

Nie szumcie wierzby nam z żalu, co serce rwie, nie płacz, dziewczyno ma, bo w partyzantce nie jest źle...

Nic nie znaczyła długa, wieczorowa sukienka piśniarki, nie znaczyła nic otaczająca ją sztuczna scenaria parkietu i reflektorów. Była prostą, zwy-czajną dziewczyną, jak tysiące innych polskich dziewczyn. Takie jak ona były łącznikami, woziły tajną prasę i instrukcje, przemycaly broń i pie-niądze, kochały swoich chłopców, pa-dały w szeregach rozstrzelanych, ginęły na barykadach Warszawy. Dla tych jasnowłosych i smukłych dziew-cząt układano słowa piosenek, one były młodzieńkami żonomi i kochan-kami, ich zaledwie rozkwitłe ciała kochali chłopcy, którzy uczyli się ży-cia na miłości i na śmierci. Z głębi lasów, jakby z samego serca tamtych lat, biegły niewymyślne słowa:

Do tańca grają nam a pociśk bunkry rwie, śmierć kości niby tan, lecz w partyzantce nie jest źle...

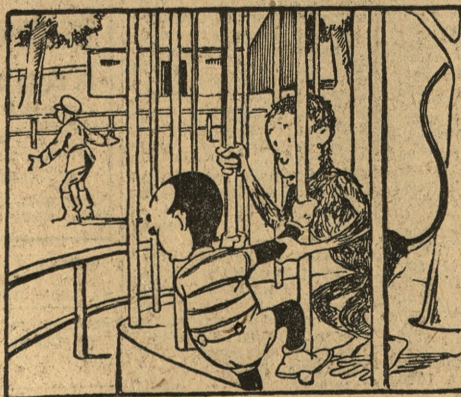
Ciężki, leniwy dur padł na ludzi jak sen. Dokoła, w dymie i w pół-mroku, trwały zastępie postacie. Głowy pochylone i oparte na pięściach. Zastuchane twarze. Oczy zapatrzone.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FILM rysunkowy p.t.

PSOTY KLEKSA

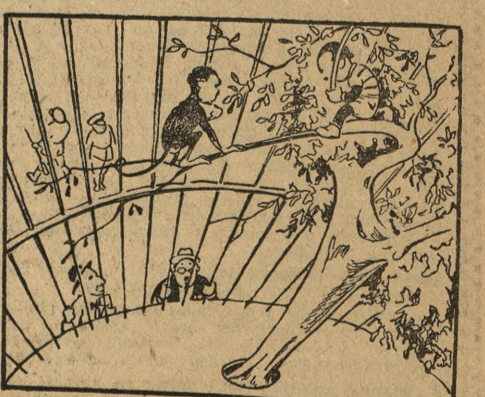
WYKONALI WOKIŁBIUSKI



— Chodź, ukryję się, chłopczyku, jestem małpka Fiku-Miku.



— Nie ma! a siedł tam, pod klatkę, kto rozwiąże tę zagadkę?



— Nie rusz się spod tej gęstwiny, Kleksie, i rób małpie miny.